„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES

No. 75. ROK XXX. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT CZWARTEK, 17 MARCA, (THURSDAY, MARCH 17), 1927 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1934, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

P. WALDEMARAS TWIERDZI ŻE JEST NIEPRZEJEDNANY

Rozszerzenie kompetencji prezydenta. — Stare frazesy w sprawie Wilna. — W przededniu deklaracji rządowej.

KOWNO. — Premjer litewski, p. Waldemaras, udzielił korespondentowi „Siewodnia" wywiadu, zawierającego szereg sensacyjnych informacyj o polityce wewnętrznej rządu litewskiego. Zadaniem chwili — mówił Waldemaras — jest kwestja wytworzenia na Litwie silnej władzy państwowej. Konstytucja okazała się niedoskonałą.

Zamiast idei „wiecznego sejmu", zawartej w konstytucji, postawimy zasadę mocnego rządu, opartego o autorytet Prezydenta. Rząd wniesie do sejmu projekt o przeprowadzeniu wyborów prezydenta drogą plebiscytu — na miejsce stosowanych dotąd wyborów przez sejm. Rząd będzie odpowiedzialny nie przed sejmem, ale przed prezydentem. Liczba posłów do sejmu musi być zmniejszona (liczba ich wynosi w tej chwili 91).

Następnie p. Waldemaras mówił o sprawie wileńskiej.

Wyjazd delegacji litewskiej na pogrzeb Basanowicza do Wilna, nie powinien być uważany za krok polityczny. Było to zwykłe oddanie posługi człowiekowi, — który umarł, jak wartownik, na posterunku.

Zdaniem Waldemarasa, w akcie tym nie należy upatrywać impulsu do pchnięcia sprawy wileńskiej z martwego punktu.

W swojej najbliższej deklaracji rząd litewski oświadczył, że wszystkie partje litewskie bez wyjątku w dalszym ciągu stoją na stanowisku jedności Litwy niezależnej, ze stolicą w Wilnie i odrzucają wszelkie kombinacje polityczne, niezgodne z tą zasadą.

Wywiad z kor. „Siewodnia", udzielony został w przeddzień deklaracji rządowej, która według informacyj kół politycznych — przynieść ma wiele ciekawych niespodzianek.

LIGA MA GROZIĆ Z POWIETRZA KŁÓCĄCYM SIĘ NARODOM

Demonstracje lotnicze przeciw wojnie uchwalone

GENEWA, 16 marca. — Po długich naradach, komisja wyłoniona z Ligi Narodów w celu opracowania metod, jakiemiby Liga posługiwać się mogła przy zażegnywaniu konfliktów zbrojnych, pomiędzy krajami, uchwaliła w szeregu projektowanych „ostrzeżeń" demonstracje flot powietrznych państw mających przedstawicieli w Radzie. Raidy takie miałyby charakter wyłącznie demonstracyjny i są obliczone na otrzeźwienie stron w krytycznych dla europejskiego pokoju momentach.

MAC DONALD WYBIERA SIĘ DO STANÓW ZJED.

Chce odwiedzić dawnych znajomych z przed lat trzydziestu.

LONDYN, 16 marca. — Były premjer angielskiego rządu, Ramsay MacDonald wybiera się do Stanów Zj. na okręcie Aquitania, odchodzącym z Southampton 19 kwietnia. Wraz z premjerem przybędzie tu jego córka Isabel. Jedynym celem tej wycieczki premjera-socjalisty do St. Zj. mają być odwiedziny u pewnej staruszki w Massachusetts, z gościnności której korzystali państwo McDonald za pobytu swego w St. Zj. przed laty 30-tu. W liście pisanym niedawno do MacDonalda obywatelka ta prosiła dawnego swego lokatora o zobaczenie się z nią — przed jej śmiercią.

PYTANIA

1. Nad którą rzeką leży Poznań?
2. Ile wynosi pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych?
3. Wymień pięć zmysłów?
4. Kto napisał operę „Straszny Dwór?"
5. Kto zabił prezydenta Abrahama Lincolna?
6. W którym roku ogłoszona została Konstytucja Trzeciego Maja?
7. Kim był Konfucjusz?
8. Jakie są największe okręty kursujące między Ameryką i Europą?
9. Który z Polaków był sławnym powieściopisarzem angielskim?
10. Którzy są najwięksi poeci polscy z epoki romantyzmu?

Odpowiedzi znajdziecie na stronicy siódmej. REDAKCJA.

Strajki i lokauty w przemyśle tkackim

STANĘŁY TRZY FABRYKI W NEW HAVEN, MASSACHUSETTS I RHODE ISLAND

PAWTUKET, R. I., 16 marca. Frederick L. Yenckes, prezes kompanji Manville Yenkens oświadczył dziś, że dyrekcja pastanowiła zamknąć na czas nieokreślony zakłady Social i Globe, znajdujące się w Woonsocket. Dyrekcja motywuje swą decyzję niemożnością dojścia do porozumienia z robotnikami, którzy nie chcieli się zgodzić na 55 godzin pracy w tygodniu. Strajk w Social zakłady Globe poparły solidarnem wystąpieniem i odtąd obydwa te zakłady, zatrudniające 3000 ludzi są bezczynne.

Z Tilton donoszą o zamknięciu przez zarząd fabryki American Woolen Company. Przyczyną tego jest brak popytu na wyrabiane tam towary.

W Lawrence pracownicy farbiarni w Pacific Mills odrzucili propozycje zarządu co do arbitracji w drażliwej sprawie systemu kartkowego, wprowadzonego przez administrację do obliczania robocizny. Wobec tego strajk, trwający już od tygodnia, może się na dłużej zaciągnąć.

Dziękujemy!

Otrzymaliśmy dzisiaj 100 dolarów na konie dla polskich kawalerzystów od p. Jana Ciechanowskiego, ministra polskiego w Washingtonie. Dziękujemy!

PONOWNY OBIÓR D-RA MASARYKA ZAPEWNIONY

Nawet komuniści nie wysuwają własnego kandydata

PRAGA, 16 marca. — Wyjaśniło się w zupełności, że zapewniony jest ponowny obiór D-ra Masaryka na stanowisko prezydenta Czecho-Słowacji. W przeszłym tygodniu wyraźnie wypowiedziały się za tem wszystkie niemal kluby partyjne. Obiorowi D-ra Masaryka nie będą się sprzeciwiali nawet komuniści i nie wystawią swego kandydata. Decyzja klubów parlamentarnych przesądza sprawę, gdyż w Czecho-Słowacji prezydenta wybiera parlament. Tegoroczne wybory prezydencjalne odbędą się w połowie maja.

Duchy pilnują skarbu

PANAMA, 16 marca. — Robotnicy wynajęci do robót ziemnych przy odkopywaniu legendarnych skarbów korsarza Morgana w podziemiach pod Panama City, wśród których ma się znajdować złoty posąg Matki Boskiej, przerwali pracę, dowodząc, że w pieczarze, do której się dokopali „straszy". Żadne perswazje nie odniosły skutku.

Gen. Sosnkowski kończy rekonwalescencję

Wkrótce przejedzie do Szwajcarji dla dokończenia kuracji. Rana po majowej kuli już się goi

NICEA, 16 marca. — W ciepłym klimacie francuskiej Riwiery rekonwalescencja gen. Sosnkowskiego postępuje szybko naprzód. W ostatnich dniach lekarze dokonali wyjęcia drenu z rany, która zabliźnia się prawidłowo.

Jest pewnem, że wszelkie niebezpieczeństwo już minęło w zupełności.

Wkrótce gen. Sosnkowski przyjedzie do Szwajcarji dla dokończenia kuracji.

DWA WYROKI ŚMIERCI ZA RABUNEK

WILNO. — Zakończyła się rozprawa przeciw trzem bandytom, którzy na trakcie koło wsi Bojaryszki napadli przed miesiącem niejakiego Komarowicza, którego ciężko ranili i zrabowali trzy wieprze. Komarowicz zmarł. Aresztowano czterech podejrzanych o zbrodnię. Sąd okręgowy, jako doraźny, wydał wyrok, skazujący dwóch oskarżonych, Baranowskiego i Kujwasa na karę śmierci przez rozstrzelanie. Trzeciego oskarżonego, Jana Przyjemskiego, na bezterminowe ciężkie roboty.

Aresztowany przy sprzedawaniu wieprzów, Werszyłowicz został uniewinniony.

Sukno, opierające się kulom

BERLIN, 16 marca. — Przemysł niemiecki będzie miał wkrótce nowy artykuł, fabrykowany na większą skalę, a doskonale nadający się na wywóz do Stanów Zjednoczonych. Wynalazca niemiecki, Schauman, wymyślił nowy gatunek sukna, opierającego się nietylko ołowianym, ale i stalowym kulom. Wynalazca przystroiwszy się w szaty z tego materjału, stanął pod gradem kul karabinowych. Przypominało to przysłowiowe rzucanie grochem o ścianę. Niektóre kule dość głęboko ugrzęzły w materjale, ale żadna nie mogła go przebić. Kamizelka z tego dobrego sukna waży 3 funty, cały zaś garnitur około 7-u.

Czarna Reichswehra przed sądem

PRZEWODNICZĄCY NIE DOPUŚCIŁ DO ROZSZERZENIA ROZPRAW NA TEMATY POLITYCZNE

Rozlegały się już gwałtowne oskarżenia na temat „krzywd" od Francji i Polski zaznanych

BERLIN, 16 marca. — W dalszym toku procesu o zabójstwo sierżanta Wilmsa przez członków bojówki faszystowskiej rozprawy sądowe odbiegły znowu od właściwego tematu i stały się dyskusją na temat istotnego charakteru Reichswehry. Świadkowie z Reichswehry utrzymywali, że jakkolwiek jest ona niewątpliwie „armją sekretną", to jednak nie może być uważana za część armji prawdziwej. Dawni członkowie Czarnej Reichswehry nie przestają twierdzić, że byli oni prawdziwymi żołnierzami, nie zaś członkami bojówki. W ciągu całego dnia sporów na ten temat raz tylko wymienione zostało nazwisko zamordowanego sierżanta, gdy jeden z adwokatów zakwestjonował tożsamość zwłok. Major Buchdrucker, odsiadujący obecnie dziesięcioletni termin więzienia za udział w putschu 1923 r., oświadczył, że sam nie wie, czy Czarna Reichswehra była oficjalną, czy też nieoficjalną organizacją. Przewodniczący nie dopuścił do dyskusji na tematy polityczne, gdy podniesiono oskarżenia przeciw francuskiej okupacji w Nadrenji i popieraniu polityki Polski w sprawie granic. W końcu sesji prokurator zapowiedział powołanie nowego świadka, „którego rewelacje wprawią sąd w zdumienie", ale obie strony były już tak znużone, że prosiły przewodniczącego o odłożenie dalszych rozpraw na jutro.

Rodzina polska uratowana z pożaru

OD EKSPLOZJI W SĄSIEDNIM DOMU ZAPALIŁA SIĘ KLATKA SCHODOWA

Posterunkowy Hanak wybawił z nieszczęścia Rutkowską i troje jej dzieci

BAYONNE, N. J., 16 marca. — Zapalił się tu trzypiętrowy dom na rogu Central Ave. i 22 ulicy, od wybuchu jaki z niezbadanych dotąd powodów nastąpił w mniejszym sąsiednim domu, niezamieszkanym przez nikogo. Na parterze większego domu mieściła się kawiarnia ob. Rutkowskiego, a na trzeciem piętrze prywatne jego mieszkanie. Ogień szybko ogarnął klatkę schodową. Szczęściem przechodzący tamtędy posterunkowy Hanak, zauważywszy że dom się pali, zaalarmował straż ogniową, a sam wpadł do mieszkania Rutkowskich i wyniósł stamtąd na ulicę troje małych dzieci przez kłęby gęstego dymu, który zapełnił budynek. Panią Rutkowską uratowała przy pomocy drabiny przystawionej do ściany straż ogniowa, przybyła na miejsce wypadku. O zejściu schodami nie było już mowy, gdyż te były już nawpół zwęglone. Zachodziła obawa, by nie eksplodowały zbiorniki z naftą znajdujące się nieopodal płonącego budynku, ale strażacy przy pomocy ochotników zapobiegli groźnej eksplozji. Straty pożarowe zostały oszacowane na 15 tysięcy dolarów. Wszczęte już śledztwo ma ustalić przyczyny wybuchu w sąsiednim domu, który również spłonął.

PATRJARCHA ZŁODZIEJASZKÓW WARSZAWSKICH

Dostał 7 dni więzienia za nową kradzież, popełnioną w kilka dni po dojściu do 100 lat życia

WARSZAWA, 16 marca.—Jan Łukow, w kilka dni po swych setnych urodzinach, skazany został na siedem dni więzienia za drobną kradzież. Łukow prawie połowę swego stuletnego żywota spędził za kratami więziennemi za różne podobne kradzieże, ale tym razem sędzia uwzględnił sędziwy wiek delikwenta i wyznaczył mu minimalną karę.

Rosja wielką fabryką gazów trujących

WALKA Z PROHIBICJĄ W FINLANDJI

Nic ona i tam nie dała, oprócz obłudnych haseł i fałszowanych trunków

HELSINGFORS, 16 marca.— W dziesiątą rocznicę wprowadzenia prohibicji w Finlandji, grono wybitnych obywateli, złożone z pastorów, uczonych, sędziów, przemysłowców itd. wydało odezwę, w której nazywa prohibicję „całkowitem fiaskiem". W grupie antyprohibicjonistów robotnicy nie byli reprezentowani.

Między innemi w tym manifeście antyprohibicyjnym czytamy: „Ustawa nie da się pogodzić z zasadami, uważanemi przez naród za słuszne i zgodne z prawem. Wytworzyła ona atmosferę obłudy i fałszu, w której dusi się coraz większa liczba uczciwych obywateli i która działa niszcząco na podstawy bytu społecznego. Wobec tego ustawa prohibicyjna winna być jak najprędzej zniesiona".

LICZEBNOŚĆ STAŁEJ ARMJI SOWIECKIEJ WYRAŻA SIĘ W CYFRZE 1,000,000

Rezerwy wynoszą osiem miljonów ludzi

LONDYN, 16 marca. — Według urzędowego oświadczenia w Izbie Gmin, Rosja studjuje wojnę chemiczną i przygotowuje się do stosowania gazów trujących na wielką skalę.

Sir Laming Worthington Evans, sekretarz wojny, w odpowiedzi na jedną z interepelacyj, zaznaczył, że stała armja rosyjska liczy obecnie 650 tysięcy żołnierza, ale gdyby doliczyć do tego i milicję państwową, to siły zbrojne Sowietów równałyby się miljonowi żołnierza. Co do rezerw, to nie byłoby przesadą twierdzenie, że wynoszą one około 8 miljonów.

Powstają w Rosji coraz nowe fabryki gazów trujących. Jedne od dłuższego już czasu prowadzą tę produkcję, inne są dopiero budowane. Da się stwierdzić z całą pewnością, że Rosja pod względem tej „produkcji trującej" zajmuje dziś pierwsze miejsce na świecie.

UCZESTNICY RABUNKU POD BENTLEYVILLE ZOSTALI UJĘCI

CZĘŚĆ ZRABOWANEJ GOTÓWKI ZNALEZIONO NA FARMIE WIĘCKOWSKIEGO

Jaworski dał się złapać na fałszywą depeszę i zaprowadził detektywów do skrytki z 30,000 dol.

PITTSBURGH, 16 marca. — Detektywi znaleźli w zaroślach na farmie J. Więckowskiego pakiet z 30 tysiącami dolarów, stanowiący część bogatego łupu bandytów, którzy rozbili w piątek za pomocą prochu opancerzony automobil Pittsburgh Terminal Coal Company. Do miejsca, gdzie zakopane były pieniądze, zaprowadził detektywów jeden z uwięzionych domniemanych uczestników tego napadu, Józef Jaworski. Pieniądze były zawinięte w papier i rozmokły się w ziemi. Jaworski był aresztowany na tejże farmie Więckowskiego nazajutrz po rabunku, podczas którego bandyci spowodowali na szosie wybuch dwóch min prochowych, rozbili w ten sposób samochód, zabrali 104 tysiące dolarów w gotówce i zbiegli.

Szef detektywów powiatu Allegheny zabrał dziś Jaworskiego pod konwojem policji na podejrzaną farmę wraz z drugim domniemanym uczestnikiem rabunku, Stanisławem Meloskim, którego wbrew wczorajszym pogłoskom, nie wypuszczono na wolność.

Murren podczas badania odczytał podrobioną depeszę z Detroit, zaadresowaną do Jaworskiego o tem, że ten ostatni przyznał się do udziału w rabunku. Jaworski po wysłuchaniu tej depeszy, nie domyślając się podstępu, wskazał kryjówkę z 30 tysiącami dolarów. Gdzie podziała się reszta pieniędzy, dotąd nie wiadomo, ale detektyw Murren pewien jest, że Jaworski albo wskaże mu inną kryjówkę, albo udzieli informacyj, które umożliwią ujęcie pięciu czy sześciu uczestników tego napadu rabunkowego. Rysopis Jaworskiego, zdaniem szefa detektywów w Detroit, ma odpowiadać dokładnie pomiarom zdjętym z poszukiwanego obecnie bandyty, którego ostatnią zbrodnią było zabicie policjanta w Detroit.

Z Detroit donoszą, że został tam ujęty Józef Więckowski, pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym na opancerzony samochód pod Bentleyville, Pa. — Więckowski aresztowany został w domu siostry, u której zatrzymał się na noc.

ECHA KATASTROFY JAPOŃSKIEJ

10,000 OFIAR — 100,000,000 STRAT MATERJALNYCH

W Mineyama zginęło trzydzieści procent ludności

TOKJO, 16 marca. — Minister spraw wewnętrznych Hamagnicki po zwiedzeniu okolic kraju nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi stwierdza, że liczba zabitych i rannych znacznie przewyższa obliczenia początkowe, gdyż sięga niemal 10 tysięcy. Liczba zabitych podczas katastrofy równa się 3274, liczba rannych, z których wielu później zmarło 6734.

83 procent domów w miejscowościach dotkniętych katastrofą, uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. Najgorzej ucierpiało miasto Mineyama, gdzie zginęło około 30 procent ludności. Straty materjalne zostały oszacowane w przybliżeniu na 100 miljonów yen.

Napad orłów na giemzy

BERLIN, 16 marca. — W Alpach Bawarskich, w okolicach Oberamergau, pewien turysta był świadkiem ataku pięciu orłów na stadko kozic, złożone z 15 sztuk. Orły chciały porwać koźlątko. Walka trwała godzinę, ale skończyła się wygraną kozic, które atak ten wkońcu odparły. Zdaniem turysty, przypominało to atak nieprzyjacielskich aeroplanów na ludność cywilną.

Palą się plantacje trzciny cukrowej

HAWANA, 16 marca. — Pożary na plantacjach trzciny cukrowej zniszczyły około pół miljarda funtów na pniu. Wobec ograniczenia produkcji cukru do 4,500.000 ton nie odbije się to ujemnie na eksporcie. W przeszłą sobotę jeden z tych „pożarów polnych" w Camagnej strawił przeszło 120 miljonów krescencji.

UROCZYSTA AKADEMJA
NA CZEŚĆ MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
z okazji Jego Imienin
odbędzie się staraniem
KOMITETU IM. J. PIŁSUDSKIEGO Nr. 1-SZY
w Niedzielę, dnia 20-go Marca
w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place
Początek o 3-ej popołudniu. Wstęp 50 centów.

Weźmie udział p. ADAM DIDUR, artysta-śpiewak z opery Metropolitan w New Yorku. — Wystąpią chóry: „ECHO" i „DZWON ZYGMUNTA" z Brooklyna.

Przemawiać będzie ob. WŁAD. RÓŻAKOLSKI, niedawno przybyły z Polski. — Oprócz tego wezmą udział doborowe siły artystyczne.

Cały dochód z Akademji, przeznaczony jest na Szkołę Rady Oświatowej w New Yorku.

„Pocztowy" bandyta ujęty

Trzej świadkowie zbrojnego napadu na pocztowy samochód w mieście Elizabeth, N. J., podczas którego ośmiu uzbrojonych bandytów zabiło kierowcę samochodu i zraniło dwóch stróżów, rozpoznali w osobie niejakiego Edwarda Purtella, 259 9-ta Ave., jednego z bandy napastników. Łupem bandytów padło wówczas 151,700 dolarów. (c)

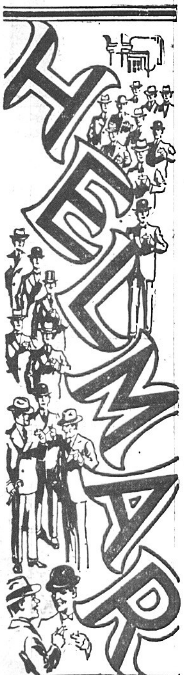

Palacz, któremu się sprzykrzą zwyczajne papierosy zwraca się ku HELMAR i w niej znajduje akurat ten papieros, którego poszukiwał. Rzadką jakość i przyjemność znajduje się tylko w HELMAR. Jest to naturalne, bowiem HELMAR jest Królową Wyróżniających się Papierosów.

Tysiące mężczyzn codziennie się zwracają ku HELMAR. Kiedyś zwrócicie się ku HELMAR. Dzisiaj powinien być ten czas.

Illustracja Prasy Polskiej Warszawa

Dowódca kompanji honorowej zdaje raport Panu Prezydentowi

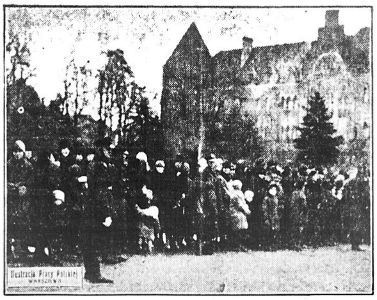
Illustracja Prasy Polskiej Warszawa

na dworcu kolejowym w Poznaniu.

Illustracja Prasy Polskiej Warszawa

P. Prezydent wpisuje się do złotej księgi na ratuszu poznańskim.

AMERYKAŃSKA FABRYKA W RĘKACH KOMUNISTÓW CHIŃSKICH

Rada robotnicza objęła zarząd nad wielką wytwórnią papierosów

EWAKUACJA CUDZOZIEMCÓW Z NANKINGU, DOKĄD DOCIĘRA JUŻ FALA KRWAWYCH WYPADKÓW

SHANGHAJ, 16 marca.—Robotnicy chińscy po szeregu starć jakie wynikły po strajku, a następnie lokaucie, opanowali amerykańską fabrykę papierosów w Hankow, należącą do British American Tobacco Co. i przedstawiającą wartość kilku miljonów dolarów. Utworzył się komitet robotniczy, złożony z 21 delegatów, który kierować będzie całą produkcją. Puszczono w ruch kotły parowe, bezczynne od czasu strajku. Wszystko odbyło się według wzorów komunistycznych, zapożyczonych z Rosji.

Cudzoziemcy, wśród których jest 430 Amerykanów, wyjeżdżają pośpiesznie z Nankingu w obawie, że lada chwila mogą nastąpić tam krwawe starcia. — Mniejsze okręty wojenne amerykańskie, angielskie i japońskie zostały wysłane do Nankingu. Konsul amerykański, Gauss, radzi obywatelom amerykańskim nie czekać ostatniej chwili, gdy mogłoby zabraknąć miejsc na okrętach wojennych, ale zawczasu już wysłać dzieci i kobiety do Shanghaju na statkach rzecznych, utrzymujących regularną komunikację na Yangtsekiangu.

Fatty znowu na ekranie

Rosco Fatty Arbuckle, świetny komik filmowy, który był zmuszony wyrzec się karjery kinematograficznej od roku 1921, kiedy został wmieszany w sprawę o zabójstwo aktorki Wirginji Rappe, powróci z powrotem na ekran. Fatty podpisał już pięcioletni kontrakt z wytwórnią i ukaże się po raz pierwszy na berlińskich ekranach w dniu 1 października. (c)

Szofer naraża życie, aby ocalić chłopca

TEN RZADKI OKAZ SZOFERA NAZYWA SIĘ SUDER

Woląc raczej sam przyprawić się o obrażenia ciała, niż przejechać nieznanego chłopca, który biegł po jezdni, Edward Suder, lat 51, zam. pnr. 166 East 91 ul., skręcił swój samochód ciężarowy w bok tak raptownie, że maszyna uderzyła w słup, podtrzymujący szyny kolejowe na narożniku ulic So. Boulevard i Wilkins Ave.

Uderzenie było tak silne, że truck został rozbity w kawałki, pogrążając w ruinach ciało Sudera.

Człowiek ten, który jest rzadkim okazem kierowcy maszyny, posiadającego serce, doznał pęknięcia czaszki i innych niebezpiecznych obrażeń ciała. Zabrany on został w stanie ciężkim do szpitala Lincoln na kurację.

W międzyczasie malec, który był przyczyną tragicznego wypadku, zdołał zbiec, zanim policjanci mieli sposobność zorjentować się w całej sytuacji. Posterunkowy, który przeprowadził w sprawie wypadku dochodzenie, ustalił, że Suder jechał w stronę południa swoim truck'em. Gdy maszyna znalazła się w pobliżu So. Boulevard, z za rogu wybiegł jakiś chłopiec i nie zwracając uwagi na nadjeżdżający truck, biegł dalej w swoją stronę. Aby nie najechać malca, Suder skręcił nagle w bok, powodując tym sposobem zderzenie się samochodu z filarem, podtrzymującym szyny kolei górnej. Zdemolowany samochód ciężarowy był własnością Sudera, który w chwili wypadku jechał do domu, aby po całodziennej pracy odpocząć i spożyć kolację w otoczeniu rodziny.

Lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu. (z)

ŻONY BIĆ NIE WOLNO

Przekonał się o tem Józef Gruszecki

Coraz częściej się zdarza, że mężowie, którzy mieli niegdyś przydomek „wstrzemięźliwych", zaczęli zaglądać do kieliszka.

Zazwyczaj ludzie ci, pociągnąwszy sobie jednego, nie poprzestają na tem. Pragnienie staje się z każdą chwilą większe. Ponieważ gorączkę trzeba czemś orzeźwić, piją oni już nie kieliszkiem, alę szklaneczkami.

Nic też dziwnego, że żony tych osobników nie mogą patrzeć spokojnie na potykające się i kiwające z boku na bok, postacie mężów. Do takich nieszczęśliwych istot należała i p. Teresa Gruszecka, zam. pnr. 235 East 102 ul.

Mąż jej, który niegdyś należał do ludzi wstrząsających się na widok wódeczności, ostatnio zmienił się nie do poznania.

Przychodził do domu stale podchmielony.

Rozumie się, że żonka zaczęła gderać i narzekać na swoją dolę. Nie podobało się to panu mężowi, któremu na imię Józef.

Zaczął więc kląć na czem świat stoi i w przystępie szału rzucił się na swą połowicę, zadając jej kilka razów pięścią po ciele. Na krzyk zbiegli się sąsiedzi. Wezwano policję.

Rezultat: sprawa w Harlem Court przed sędzią Weil oraz skazanie wojowniczego i mającego nieugaszone pragnienie małżonka na sześć miesięcu domu roboczego. (z)

Komunikat Konsulatu w sprawie przerachowania depozytów w Polsce

KOMUNIKAT Nr. 3

Konsulat Generalny zawiadamia zainteresowanych, że Rada Ministrów zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ostatecznem przerachowaniu niepodjętych w Pocztowej Kasie Oszczędności wkładów markowych zdeponowanych przez wychodźtwo w latach powojennych.

Przerachowanie będzie oparte na wartości złożonych dolarów, przeliczonych na złote w złocie po kursie 5.185 złotych za $1.00, z doliczeniem procentu w stosunku 3 rocznie od 1-go maja 1924 roku do 1-go listopada 1926 roku.

Wycofanie ich będzie się odbywać drogą losowania, odbywającego się co pół roku z tem, że wszystkie wkłady będą umorzone do dnia 1-go listopada 1924 roku.

Wkłady, które zostały już przerachowane w myśl poprzedniej ustawy, (80 procent wartości w dniu wpisu) będą przerachowane ponownie w pełnej ich wartości.

Konsulat Generalny podaje niniejsze do wiadomości i zaznacza, że wszelka akcja w tej sprawie ze strony depozytarjuszów jest zbędną, gdyż przerachowanie będzie dokonane z urzędu i P. K. O. powiadomi ich bezpośrednio o przypadających im sumach po dokonaniu przeliczenia.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku.

Ś. ✝ P.

Zgon Marji Gowin z Wieczorków, pochodzącej z Małopolski, rodem z Nowego Sącza, zamężnej w Zabłocinie, lat 76, od 20 lat w Ameryce.

Pozostawiła pogrążonych w smutku syna Andrzeja i wnuczka, pn. 428 West 45th Street.

Umarła dnia 10go marca. Pogrzeb odbył się w niedzielę.

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. Tychniewicza. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczorem codziennie. W niedzielę od 11 rano do 8 po południu. NEW YORK AUTOMOBILE SCHOOL 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York, N. Y.

BOLSZEWICY „PRZESOLILI" W ALARMACH WOJENNYCH

Wywołało to panikę na rynku towarowym

GROMADZENIE ZAPASÓW PRZEZ LUDNOŚĆ UNIEMOŻLIWIŁO WALKĘ ZE WZRASTAJĄCĄ DROŻYZNĄ

RYGA, 16 marca. — Teraz dopiero dają się Moskwie i Leningradowi we znaki skutki zaalarmowania opinji publicznej niebezpieczeństwem wojny. Wojownicze mowy, wygłoszone w lutym przez Rykowa, Woroszyłowa, Kalinina, Bucharina i innych przywódców, tak nastraszyły ludność, że poczęła ona gromadzić w pośpiechu wszelkie produkty i towary, co uniemożliwiło całkowicie projektowaną przez rząd redukcję cen. Nic nie pomogły grzywny nakładane na „kupujących na zapas". Takie produkty, jak np. sól, znikły z rynku. „Ekonomiczeskaja Żizń" stwierdza, że tylko popłochem wśród publiczności można wytłumaczyć to zjawisko. Kalinin i Woroszyłow na wszelkie sposoby usiłują obecnie zatrzeć wrażenie, jakie wywarły ich wojownicze mowy. Twierdzą, że mówiąc o wojnie, mieli na myśli komplikacje, możliwe w dalszej przyszłości, ale nie w tym roku.

Zmiana aktu oskarżenia

Oskar Amberg, brat H. Amberga, więźnia z Tomb, który kierował zbiorową ucieczką z więzienia, zakończoną samobójstwem trzech uciekinierów i zabójstwem stróża został wyjęty z pod oskarżenia zabójstwa w pierwszym stopniu. (C)

Bukiet awanturniczej Rosjanki

Catherine Bary, młoda Rosjanka, która spoliczkowała Kierenskiego na estradzie teatru Century przyznała się, że wydała $4.50 ze swoich ostatnich 5 dol. na kupno bukietu. Bukiet dopomógł jej dotrzeć do osoby Kierenskiego.

Specjalista Spraw Kryminalnych

Polski Detektyw BLOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do

Bloom Detective Bureau
799 BROADWAY, NEW YORK CITY
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon Stuyvesant 10073

M & S
Commodore Theatre
Second Ave. i 6th St.

Dzisiaj i przez cały tydzień.

Drugi tydzień świetnego programu

VITAPHONE

z następującymi artystami

ANNA CASE
Sopran Metropolitan Opery
HOWARD BROTHERS
W Szkicu Komicznym
SYLVIA FROOS
Tancerka-Dziecko i Aktorka
PIEŚŃ FLISAKÓW
Podwójny Kwartet Męski

Oraz pierwszorzędne obrazy filmowe zmieniane dwa razy na tydzień.

CENY POPULARNE

BILETY
NA PREMJERĘ
KABARET

(Film Gildy Gray, z którego dochód przeznaczony jest na Fundusz Kościuszkowski) nabywać można już dzisiaj

w

Carnegie Hall
Siódma Avenue—57 ulica
Ceny:
$1, $2 i $5 (loża)

GILDA GRAY
na ekranie i na sali

Pierwsza zazdrość

Walter Goldberg, lat 18, zabił wystrzałem z rewolweru 16-letnią wychowankę szkoły New Utrecht pannę Annę Harris w jej mieszkaniu pnr. 1319 — 54 ulica w Brooklynie. Młodzieniec twierdzi, że dokonał zabójstwa przypadkowo, lecz policja podejrzewa morderstwo z zazdrości. (C)

Poza murem cywilizacji

W górach północnej Japonji, podróżnicy odkryli małe miasteczko, którego mieszkańcy, oddzieleni od świata cywilizowanego, zachowali dotychczas starożytne obyczaje i język oddawna zapomniany przez Japończyków. Miasto liczy 152 mieszkańców. (C)

Fatalna sprzeczka

Podczas gorącej sprzeczki dr. Charles Goddard, lekarz miejski strzelił pięciokrotnie do mayora miasta Austin, Tex. Adama Johnsona, a po trzech godzinach w małej celi więziennej przeciął sobie żyły, scyzorykiem. Stan obu jest poważny. (C)

Niemiecka flota handlowa

40 procent handlowej marynarki niemieckiej składa się z jednostek wybudowanych pięć lat temu. Okręty niemieckie przewożą obecnie 9.2 proc. frachtu światowego, a tonaż marynarki niemieckiej wynosi 3 200,000 ton co jednak wynosi o 2,000,000 ton mniej w porównaniu do liczby przedwojennej.

CAŁĄ POLONJĘ
ZAPRASZAMY NA JEDYNĄ
JÓZEFOWSKĄ ZABAWĘ
w New Yorku
w tę Sobotę, dnia 19-go Marca
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place, New York
pod egidą ODDZ. NOWOJORSKICH ZW. SOC. POLSKICH
Balowa muzyka prof. Mroza
Własny bufet. — Bilety wstępu po 50 centów.

UROCZYSTA AKADEMJA
na cześć Marszałka J. Piłsudskiego
z okazji Jego Imienin odbędzie się
w niedzielę 20-go marca
w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl

Wygłoszone będą stosowne przemówienia. Część koncertowa ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

Początek o godzinie 3-ej po południu.

WSTĘP 50 CENTÓW.

UDZIAŁOWCY
STOW. MECHANIKÓW POLSKICH

Nie zwlekajcie z wymianą swych akcyj na nowe, które zabezpieczą Wam pełne prawa.

Nie pozbawiajcie się sami praw do pieniędzy wpłacanych na akcje. Przedsiębiorstwa nasze w Polsce rozwijają się i powinny być chlubą całego naszego zespołu.

KOMITET OKRĘGOWY STOW. MECH. POL.
24 Union Square, New York, N. Y.

KONCERT I PRZEDSTAWIENIE

Z okazji uroczystej rocznicy imienin wszystkich Józefów, zamieszkałych w Bronx i okolicy
z honorowym gościem ks. prob. J. Zaniewiczem na czele urządza
TOW. ŚPIEWU „CHOPIN" i CHÓR DZIATWY
w Sali Parafjalnej przy 156 ulicy
W Sobotę dnia 19-go marca, 1927 r.

Dochód przeznaczony na szkołę. Przygrywać będzie orkiestra pol.

Udział przyjmują najlepsze siły amatorskiego z New Yorku i okolicy. — Bliższe szczegóły w komunikatach.

ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO

PREMJERA — farsa w 3 aktach.— Wesołość — dowcip i humor.
WYSTĘPUJE CAŁY ZESPÓŁ TEATRU POLSKIEGO T. WANDYCZ
DNIA 20-go MARCA — o godzinie 8-mej wieczorem
w Niedzielę, w Domu Narodowym w New Yorku
PRZEDSTAWIENIE DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH.

Bilety do nabycia w Domu Narodowym przy 8-mej ulicy.

Baczność Bayonne, N. J.
Dnia 27-go marca, w niedzielę Teatr Polski tę samą sztukę odegra z całem zespołem.

Phila, Pa. — Uwaga!
Ósma Żona Sinobrodego odegraną zostanie w Filadelfji — czytajcie gazety i rozrzutki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW POLSKICH

KONCERT OGÓLNO-SŁOWIAŃSKI WYPADŁ WSPANIALE

Pierwszy tego rodzaju koncert w New Yorku, w którym występowały siły polskie, rosyjskie i ukraińskie należy już do przeszłości i każdy kto miał szczęście być na nim, niewątpliwie spędzone tam chwile na długo pozostawi w pamięci.

Program był tak bogaty i umiejętnie przygotowany, że całość wypadła jak najlepiej.

Szkoda tylko, że koncert ten urządzono w nieznanej szerzej ogółowi polskiemu sali Church of all Nations przy First St. i Second Ave., bo aczkolwiek publiczność salę prawie zapełniła, to jednak tak wspaniały koncert słuchać powinny tysiące.

Tak jak wykonawcy programu tak i publiczność stanowili nie tylko Polacy ale Ukraińcy i Rosjanie i jest to może pierwszy raz w historji naszego grodu w czasach powojennych, że robotnicy tych narodowości pracowali i zebrali się wspólnie dla jednego celu bez względu na zapatrywania polityczne.

Ob. Graff, prezes nowojorskiego komitetu, ob. Kunowski, kasjer takowego i ob. Radwański, sekretarz byli tem ciałem kierowiczem całej afery. Ten ostatni anonsował z estrady poszczególne numery programu przemawiając nieraz w trzech językach.

Na pierwszy ogień wystąpił mieszany chór ukraiński pod dyrekcją prof. Hajworońskiego. Czterdzieści dobrze wyćwiczonych i zharmonizowanych głosów śpiewających piękne melodje ukraińskie porwały publiczność swym śpiewem. To też sala trzęsła się od oklasków. Był to świetny początek. Wkrótce jednak publiczność przekonała się, że cały program jest pierwszorzędny. To też nastrój entuzjastyczny panował do samego końca.

Drugim numerem był śpiew rosyjskiego barytona p. Dmitryszyna. Dwie pieśni, jakie odśpiewał, ogólnie podobały się.

Następnie śpiewała nasza młoda solistka panna Władysława Siekierska. Głos silny i czysty. Należałoby ją dalej szkolić. Dwie pieśni o „Janku" i „Kiss me again" wypadły bardzo dobrze i przyjęte zostały gromkiemi oklaskami.

Duet skrzypcowy wykonali następnie młodzi, lecz utalentowani muzycy—Frank Rotkiewicz i Anna Kuko z akompanjamentem Dory Leweckiej. Znani oni są dobrze z licznych koncertów ukraińskich i gra ich sobotnia jeszcze raz wykazała, że młodzi muzycy są na drodze do sławy.

Władysława Siekierska

Najserdeczniej jednak przyjęty został występ chóru dziatwy Marji Konopnickiej z Greenpoint pod dyrekcją prof. Mroza. Świetny ten chór dziatwy, specjalnie Ukraińców i Rosjan wprowadził w podziw. Wieniec melodyj dość nawet długi i trudny wykonano nadspodziewanie dobrze. To też oklaskom nie było końca. Chór ten jest prawdziwą chlubą naszej Polonji i prof. Mrozowi za jego żmudną pracę i paniom Gruberskiej i Bracławskiej, opiekunkom tego chóru, należy się szczere uznanie.

Nie lada atrakcją był występ naszego młodego barytona p. S. Martina - Martuszewskiego. Miły i czysty jego głos i pewność siebie zrobiły na publiczności jak najlepsze wrażenie. Pan Martuszewski to jedna z najlepszych naszych sił koncertowych.

Najstarszy nasz chór polski w New Yorku „Harmonja" pod dyrekcją prof. Sennerta zrobił publiczności miłą niespodziankę, występując na tym koncercie ze śpiewem.

Chór ten dopiero na dwa dni przed koncertem zaproszono do udziału i choć nie było wiele czasu na przygotowanie, postąpiono po obywatelsku występując ze śpiewem, pozatem ofiarowano na dzieci strajkujących $10 z kasy T-wa Śpiewu „Harmonja." Śpiew chóru wypadł bez zarutu i przyjęty był z uznaniem.

Poczem nastąpiła przerwa w której ob. Radwański mówił o pracy komitetu i potrzebie pomocy strajkującym braciom naszym w Passaic, N. J.

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

PORADY

Każdego poniedziałku:

W sprawach imigracyjnych, sprowadzania krewnych z kraju oraz wybierania papierów obywatelskich, jak i wszystkich innych, dotyczących klubu, udziela od 8—10 wieczorem kierownik ob. W. Wagner w Klubie Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia 105 St. Marks Pl. N. Y. City.

Zawiadomienie

(N-101) Niniejszem zawiadamiam, że posiedzenie nadzwyczajne Towarzystwa Muzycznego Moniuszko, Grupa Nr. 21 Zjednoczenia Polsko-Narodowego odbędzie się w sobotę, dnia 19-go marca r. b., na sali zwykłych posiedzeń, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Ważne sprawy do załatwienia, przeto obecność wszystkich członków wymagana.

Początek o godzinie ósmej wieczór.

L. ZAJĄC, Sekr. Prot.

Płukaj Chore Gardło Aspiryną

Również zapewnia szybką, nieszkodliwą ulgę w zapaleniu migdałów

Przyrządźcie skuteczne płukanie, rozpuszczając dwie „Bayer Tablets of Aspirin" w czterech łyżkach stołowych wody. Wypłukajcie gardło gruntownie. Powtórzcie płukanie po dwóch godzinach, jeżeli potrzeba.

Bądźcie pewni, że używacie tylko prawdziwą aspirynę Bayer'a, zaznaczoną krzyżem Bayer'a, która może być nabytą w blaszanych puszkach zawierających 12 tabletek za kilka centów.

(Ogł.)

BAZAR NA POLSKI SIEROCINIEC

Trwa cały tydzień od 18-go do 26-go marca r. b.

DOM NARODOWY, 261 DRIGGS AVE., GREENPOINT, BROOKLYN, N. Y.

PROGRAM:

Piątek 18-go marca

1) Odegranie hymnów polskiego i amerykańskiego przez orkiestrę prof. Karłowicza.

2) Przemówienie konsula Gruszki.

3) Przemówienie prezesa Jankowskiego.

4) Śpiew chóru dziatwy szkoły Marji Konopnickiej.

Sobota 19-go marca

1) Chór śpiewu „Echo" z New Yorku.

2) Chór śpiewu „Harmonja" z New Yorku.

3) Popisy 618 gniazda sokołów.

4) Orkiestra prof. Karłowicza.

5) Przegląd towarzystw: Klub Kościuszki i grup Z. P. N. Wolność Kościuszki poczem zabawa taneczna.

Wstęp na zabawę 50 centów.

Niedziela 20-go marca

1) Orkiestra prof. Karłowicza.

2) Chór śpiewu „Symfonja".

3) Chór tow. Chorągiew Polska.

4) Tańce dziatwy szkoły Marji Konopnickiej.

5) Ćwiczenia dziatwy sokolej.

6) Przegląd towarzystw: Kazimierza Królewicza, Oddział Związku i Młodzieży Polskiej.

Poniedziałek 21-go marca

1) Tow. muzyczne Moniuszko.

2) Chór śpiewu „Dzwon Zygmunta".

3) Chór śpiewu Moniuszko.

4) Przegląd towarzystw: Kaz. Puławskiego, Oddz. 26 Kasy Chorych i tow. Bartosza Głowackiego.

Wtorek 22-go marca

1) Orkiestra prof. Mroza.

2) Chór Cycyla i Metodego.

3) Popis dziatwy szkoły Marji Konopnickiej i dziatwy sokolej gniazda 618.

4) Chór śpiewu Fryd. Chopina.

5) Przegląd towarzystw: „Wolność" grupa 156 Z. N. P. i tow. St. Czarneckiego.

Środa 23-go marca

1) Orkiestra prof Zimnocha.

2) Chór tow. Moniuszki.

3) Występ artysty Bromińskiego.

4) Przegląd towarzystw: Marji Konopnickiej, Polskich Handlowców i Przemysłowców i Klubu Obywateli Amerykańskich, 1064 Manhattan ave.

Czwartek 24-go marca

1) Orkiestra Zimnocha.

2) Chór tow. Lutnia.

3) Występ artystów teatru Olimpia.

4) Przegląd towarzystw: Synów Republiki Polskiej gn. 12 Z. N. P.

Piątek 25-go marca

1) Deklamacja panny Bracławskiej.

2) Deklamacja Ogodzińskiego.

3) Chór tow. Symfonja.

4) Przegląd towarzystw: Klub Weteranów Wojsk Polskich im. Piłsudskiego, tow. Króla Sobieskiego i tow. Prawdziwych Przyjaciół 25 grupa Z. N. P.

Sobota 26-go marca

1) Orkiestra prof. Karlewicza

2) Chór tow. Chopina.

3) Chór tow. Zjednoczenie.

4) Taniec „mazur" szkoła Sokoła gn. 515 z Jersey City.

5) Śpiew solo p. Sawińska.

6) Przegląd towarzystw: Tow. Sokół gn. 618, grupa 51 Z. N. P., grupa 69 Z. P. N. i arka Przymierza.

Niedziela 27-go marca

1) Orkiestra prof. Zimnocha.

2) Taniec „mazur" szkoły dziatwy Marji Konopnickiej.

3) Tow. śpiewu Halina.

4) Tow. śpiewu Wanda.

5) Deklamacja ob. Godzińskiego.

6) Przegląd towarzystw: Jana III Sobieskiego, Związek Socjalistów Polskich oddział Naprzód i zakończenie bazaru.

(K)

„WAMPIRY"

Przedstawienie Teatru Polskiego pod dyrekcją pani T. Wandyczowej, w niedzielę po południu, jest drugiem z rzędu, jakie wymieniony zespół artystów dał w Domu Narodowym przy St. Mark's Place w ubiegłych dwóch tygodniach.

„Wampiry", sztuka w trzech aktach, pióra K. Krzyżanowskiego, osnuta na tle życia Polaków w „raju bolszewickim" była dla publiczności zebranej bardzo licznie na sali, przypomnieniem stosunków panujących w zaborze rosyjskim za panowania carów.

Nie wiele się zmieniły stosunki życia Polaków za rządów sowieckich. Prześladowania na każdym kroku, więzienie i męki dla opornych a wreszcie śmierć dla tych, którzy długonosych komisarzy uznawać za swoich panów nie chcą.

W roli tytułowej występował p. W. Turchanowicz, (Kaliniczenko), znany melomanom teatralnym z występu w „Quo Vadis."

Artysta ten stworzył z precyzją typ arystokraty rosyjskiego, który dla własnych korzyści został prezesem Czeki.

Kokainista, rozpustnik i zwyrodnialec upijający się więcej krwią jak winem, Kaliniczenko korzystając ze swej olbrzymiej władzy darowywał wolność tym, których żony lub siostry zaspakajały jego zwierzęce huci.

Kto wie jak długo „wampir" ten grasowałby na ziemi, gdyby nie śmierć, jaką mu zadał Arnold, (E. Bromiński), człowiek z sercem i charakterem, choć spełniający czynności prokuratora Czeki.

Doskonałym był dialog Arnolda i Kaliniczenki, w którym ten ostatni spowiadał się ze swoich morderstw, a także sceny, w których „wampir" dawał swoim ofiarom do zrozumienia, że za „odrobinę serca i przyjaźni" gotów jest darować życie osobom przez nie kochanym.

Oprócz roli Anny, (E. Posselt), arystokratki, która gotowa była złożyć cześć w ofierze, aby tylko uratować swego ukochanego Ryszarda, oficera polskiego, reszta typów to same epizody.

Pani Posselt, nadaje się doskonale do ról dramatycznych, wymagających gry nerwami, mimiki i modulacji głosu. Te właśnie dane pozwoliły artystce na odtworzenie typu Anny iście po mistrzowsku.

Pani Mirska, (Olga), z maleńkiej rolki, kobiety która przyszła błagać „wampira" o darowanie życia mężowi, którego nad życie kocha, zrobiła popis. Szczególnie ostatnia scena drugiego aktu i pierwsza w trzecim akcie, były tak wspaniale odtworzone, że nawet najbardziej zatwardziali wraz z nią płakali, cierpieli i przeklinali Kaliniczenkę.

Salwy śmiechu wzbudzała pani K. Kuźmińska, (Wikta, służąca). Charakteryzacja, ubranie i wreszcie bezsensowne zdania, jakie głosiła Wikta, przypominały niejednemu z nas nasze krajowe służące, które myśląc że wszystko wiedzą przyprawiają swoich gospodarzy raz o śmiech, drugi—o przekleństwa.

Pan W. Kosztowniak, (Ryszard, narzeczony Anny), wyglądał ładnie. Szansy do popisu nie miał on zupełnie, gdyż maleńka rolka nie pozwalała mu na to.

Pan Ochrymowicz, (komisarz sowiecki), stworzył typ, na jaki tylko może się on sam zdobyć. Gra, charakteryzacja i wreszcie komiczne ruchy, zdobyły mu poklask publiczności.

Pan E. Bromiński, (Alosza i Arnold, marynarz), aczkolwiek w jeden wieczór stwarzał dwa odmienne typy, potrafił dzięki swemu talentowi dać dwa odrębne charaktery: odmienne nietylko pod względem ubrania i charakteryzacji, ale głosu, ruchów i mimiki.

Salwy śmiechu wzbudzała wśród publiczności pani Wandyczowa, (Kułakowa, wieśniaczka), swoją prostotą, mądremi wywodami oraz ciągłem padaniem do nóg „jaśnie wielmożnemu panu."

Nic też dziwnego, że po jej zejściu ze sceny zebrani obdarzyli panią Wandyczową rzęsistemi oklaskami.

Nie należy również zapomnieć i o pani Pirand, (Pomorska, wdowa po urzędniku), dała dobry typ polskiej matrony.

Do całości dostrajała się reszta zespołu w osobach: p. J. Ogrodnika, (Jasza), p. T. Karzewskiego, (Sasza), p. M. Maciejewskiego, (Feodor), p. Cz. Zyckiego, (Aleksandrowicz) i p. O. Turzańskiego, (służący).

Teatr Polski ostatniemi dwoma spektaklami dał melomanom teatralnym dowód, że wziął się do pracy energicznie i że zaufania w nim położonego przez Polonję nadużywać nie będzie.

Dając skończone, a właściwie wykończone pod względem reżyserji i gry sztuki dyrekcja może być pewna, gremjalnego poparcia ze strony publiczności, która kocha sztukę rodzimą i gdy tylko ma możność przybywą tłumnie na przedstawienia.

Niech tylko tak dalej nasi artyści grają tak dobrze jak obecnie, a można być pewnym, że frekwencja publiczności, która już jest liczna, stanie się tak olbrzymią, że sala Domu Narodowego okaże się za małą, aby pomieścić tych, jacy zaczną stale uczęszczać na przedstawienia Teatru Polskiego pod dyrekcją pani T. Wandyczowej.

That's all. (Z)

Klub Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia
105 St. Marks Place, New York, N. Y.

DOBRY POLAK MOŻE BYĆ
DOBRYM AMERYKANINEM

TYSIĄCE Polaków w New Yorku przyjmuje obywatelstwo amerykańskie. To TYSIĄCE KROPLI, które tworzyć mogą pokaźną siłę, z której korzystać może AMERYKA i POLSKA.

Jedyną drogą spotęgowania tej siły i jej znaczenia jest solidarność i organizacja

Obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, jakoteż kandydatów, zapraszamy do wstąpienia do Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia — 105 St. Marks Place, New York.

Trzymamy wysoko
SZTANDAR GWIAŹDZISTY I SZTANDAR BIAŁEGO ORŁA.

Tarcię Pomaga!

Trzyjcie te miejsca gdzie Was boli!

Trzyjcie, trzyjcie i trzyjcie, aż odczujecie spiek skóry i doznacie przyjemny napływ ciepła, dzięki temu staremu i pewnemu rozdinnemu linimentowi:

PAIN-EXPELLER
Reg. U. S. Pat. Off.

Takowy był używany na usunięcie reumatycznych bóli; na pozbycie się zwykłych zaziębień, na ukojenie i wzmocnienie nadwyrężonych i zbolałych muszkułów.

35c.—w aptekach—70c.

F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

PIENIĄDZE DO POLSKI
NA WIEKANOC
W DOLARACH I W ZŁOTYCH
prześlijcie pocztą, kablem lub radjotelegraficznie
przez
AMALGAMATED BANK
(Pierwszy Bank Robotniczy w New Yorku)

Przesyłamy pieniądze również do wszystkich części świata.
Za szybkie i właściwe doręczenie pieniędzy gwarantujemy.

THE AMALGAMATED BANK OF NEW YORK
11 Union Square New York City

Podział kiosków na bazarze

Kiosk Nr. 1 tow. Oświatowe Marji Konopnickiej.

Kiosk Nr. 2 klub Ob. Am. Tad. Kościuszki.

Kiosk Nr. 3 tow. śpiewu Symfonja.

Kiosk Nr. 4 Sokół Polski gn. 618.

Kiosk Nr. 5 tow. Młodzieży Polskiej „Wolność" gr. 150 Z. N. P.

Kiosk Nr. 6 klub Wet. Wojsk. Pol. im. Piłsudskiego.

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVENUE
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

Darmo na Astmę Podczas Wiosny

Osobliwa metoda, która przychodzi na pomoc cierpiącym na astmę i uśmierza najostrzejsze ataki—Napiszcie dzisiaj po bezpłatną próbkę

Jeżeli cierpicie na te straszne ataki astmy kiedy jest deszczowo i mglisto, jeżeli dusicie się, jakby każdy oddech był ostatnim, napiszcie stanowczo do Frontier Asthma Co. po bezpłatną próbkę tego osobliwego środka. Bez różnicy gdzie mieszkacie i czy nie macie zupełnie wiary w jakikolwiek środek pod słońcem, napiszcie po tę bezpłatną próbkę. Gdybyście nawet cierpieli przez całe życie i próbowali w Waszem pojęciu najlepsze środki na uśmierzenie ataków astmy, jeżeli jesteście beznadziejnie zniechęceni, napiszcie po tę bezpłatną próbkę.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PRÓBKĘ
FRONTIER ASTHMA CO.
1111 E, Frontier Bldg., 462 Niagara St., Buffalo, N. Y.
Proszę o przysłanie mi bezpłatnej próbki Waszej metody pod adresem:
....
....
....

Prędka pomoc na
KASZEL
SEVERA'S
Cough Balsam
U waszego aptekarza

Lekarstwo dla biednych ludzi

Naprawdę drodzy moi, MAŚĆ EINIKA, która mnie uszczęśliwiła, jest istotnie cudownym środkiem. Cierpiałem bóle we wszystkich stawach, krzyżach i piersiach przez kilka lat i nic mi nie pomogło, jak tylko EINIKA MAŚĆ MNIE UZDROWIŁA. Ta maść wyleczy chociażby najzastarzalsze choroby, REUMATYZM, BÓL W KRZYŻACH, KŁUCIE W BOKU, SILNE BÓLE W PIERSIACH, ból gardła; wystarczy natrzeć miejsce bolące, a za godzinę przyniesie ci ulgę. Włóż do listu jednego dolara i adresuj tak: J. Bienkowski, 23 Lafayette Street, New Britain, Conn. Proszę wysłać mi maść Einika, a my natychmiast wyślemy ci tę cudowną maść.

(Ogł.)

DO POLSKI
WYCIECZKA
Piłsudczyków wyjeżdża z New Yorku dnia 9-go LIPCA 1927 roku na jednym z największych okrętów świata
OLYMPIC
LINJI WHITE STAR
Paszporty polskie bezpłatne.

Utrudnienia paszportowe dla wszystkich uczestników wycieczki zniesione.
Po informacje zgłaszać się do naszych lokalnych agentów lub do
WHITE STAR LINE
RED STAR LINE
International Mercantile Marine Co.
1 BROADWAY, NEW YORK

CHORY UMIERA

Nie lekceważcie nieznaczne bóle i niedomagania. Może kiedyś przekonacie się, że z tych nieznacznych bólów wynikają poważne choroby. Bądźcie ostrzeżeni zawczasu

W wielu wypadkach te bóle i cierpienia są ostrzegawczemi oznakami że nerki powolnie funkcjonują. Nie wydzielają one dostatecznie trucizny, które gromadzą się. Pijcie dużo wody i spróbujcie Gold Medal haarlem oil capsules (oryginalne i prawdziwe). Doskonała podnieta moczopędna i stały środek na te niedomagania od przeszło dwuch stuleci. W zapieczętowanych pudełkach.

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na niebiesko-złotym pudełeczku. Nie przyjmujcie żadnych naśladownictw. We wszystkich pierwszorzędnych aptekach .35c, 75c, $1.50

DWIE WYCIECZKI DO POLSKI
na słynnnym w całym świecie okręcie
AQUITANIA LINJI CUNARD

WE ŚRODĘ
20-go Kwietnia
Organizowana przez Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie w Ameryce, z okazji pierwszego Zjazdu POLAKÓW z zagranicy w Warszawie. Paszporty i wizy polskie bezpłatnie.

WE WTOREK
31-go Maja
Organizowana przez Linję CUNARD i prowadzona będzie przez doświadczonego TURYSTĘ Linji, p. Ć. FRUTONA.

Kto zamierza obecnie odwiedzić kraj RODZINNY, niech skorzysta z okazji wyżej wymienionych WYCIECZEK.

Uczestnicy tych wycieczek mają szansę wcześniejszego powrotu.

O szczegółowe informacje prosimy się zgłosić lub pisać do

CUNARD LINE
25 Broadway, New York, N. Y.
lub do Agencji
WŁAD. TWARDOWSKIEGO
162 East 23 Street, New York, N. Y.

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
Published Daily and Sunday by the
NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$5.00	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		**Subcription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		**Manhattan and Bronx Sunday**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

Jeszcze o Zjeździe Polaków

Korespondent „Dziennika dla Wszystkich" z Buffalo ob. S. Stanisław Gąsiorowski pisze z Warszawy, co następuje:

„Niedawno w korespondencji „Krzyż na Księżycu" wspomniałem o artykule w „Rzeczypospolitej" w którym jakiś X. W. ostrzegał wychodźtwo przed „masonami i radykałami" zasiadającymi w komitecie organizacyjnym Zjazdu Polaków zagranicznych w Warszawie.

Na artykuł ten będący podłą insynuacją. (o nim pisaliśmy w swoim czasie w „Nowym Świecie) żadna z trzech organizacyj (Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Związek Obrony Kresów Zachodnich. Towarzystwo A. Mickiewicza) tworzących komitet nie odpowiedziała, aby korfantowej brukówce nie robić reklamy.

Tymczasem ów X. W. wziął milczenie za dowód słuszności swoich zarzutów i ośmielony wystąpił 10 lutego z drugim artykułem w tej samej gazecie na ten sam temat, ale tym razem podpisał się już pełnem nazwiskiem: X. W. Kneblewski!

I co on tam nowego powiedział?

Posłuchajmy:

„Ale co jednakże nas najbardziej uderza — to jest jednostronność ludzi, zasiadających w komitecie, o nazwiskach, choć nieznanych, to jednak wysuniętych przez pewne grupy radykalne, bez względu na to, że np. wychodźtwo amerykańskie będzie w większości reprezentowane przez delegację takich potężnych organizacyj, jak Polska Rada Opieki społ. w Ameryce, Związek Nar. Pol., Zjednoczenie Pol. Rzym. Kat., Sokół i Weterani Hallerczycy, organizacje wszystko prawicowe — narodowo - katolickie. W tej chwili wychodźtwo amerykańskie jeszcze się nie zorjentowało pod czyją egidą ma się odbyć ten zjazd, a jeżeli sobie uświadomi tę jednostronność partyjną, nie wiemy, czy się ta robota powiedzie".

A więc znowu uderza w Komitet Organizacyjny papierową bombą posądzeń o radykalizm i jednostronność partyjną.

Ale i na ten artykuł X. Kneblewskiego nikt nie reagował. Będzie więc pisał dalej i coraz zuchwalej czepiał się komitetu jak pijany płotu, bo ma w tem swój cel.

Chodzi mu o dwie rzeczy:

1. O względy Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, respektiwe Prosa.

2. Jest bez posady w Warszawie, nie ma przydziału kościelnego, więc w ten sposób „działa na polu emigracyjnem" licząc na to, że zostanie jednym z dyrektorów „Związku Polaków", który powstanie w Warszawie jako realny rezultat zjazdu Polaków z zagranicy. Nad osobą X. Kneblewskiego zatrzymałem się dlatego, że należy on do pewnego gatunku rodaków niezdolnych do jakiejkolwiek wspólnej, społecznej, bezinteresownej roboty. Sprawę tę jeszcze później, szerzej poruszę w związku ze zjazdem. Teraz spieszę z inną niecierpiącą zwłoki wiadomością.

Patrząc na krecią robotę różnych Kneblewskich, paraliżujących ich posunięcia przed zjazdowe, czekaliśmy na rezultat konferencji w Buffalo. Nadeszły depesze. Fakt przyznania organizacjom postępowym 6 mandatów, to niesłychane chamstwo otworzyło oczy łagodnym, pogodnym warszawskim organizatorom zjazdu, których codzienny marzycielski paciorek brzmi: nie drażnić, nie jątrzyć, nie mącić, prostować, wygładzać, szukać możliwości kompromisu. A tu raptem krach, depesza ostra jak ten dzisiejszy mróz siarczysty: przypadkowa większość obeszła się z przedstawicielstwem 620.000 światłych braci tak a tak.

Żądamy 12 mandatów na zjazd. Wspaniała depesza. To się nazywa postawienie sprawy. Moc tych mandatarjuszy postępu podpisanych na depeszy jak niewidzialny prąd poszła po kościach tutejszych twórców zjazdu.

Ruszyli się. Skoczyli na równe nogi.

Telefony w ruchu, konferencje, pisanie, bieganie.

A ja się śmieję na boku z radości, że postępowcy polscy w Ameryce nagnali ludziom tyle ruchu i że nie poszli na kompromis.

Niema dwóch zdań, że organizacje postępowe muszą otrzymać tyle miejsc poselskich na zjeździe, ile im się słusznie należy.

A jak się to nie będzie podobać „takim potężnym organizacjom jak „Polska Rada Opieki" (słowa Kneblewskiego!) to mogą najwyżej nie fatygować się do Polski. Wychodźtwo nic na tem nie straci".

Podając powyższą korespondencję z Polski, uważamy za konieczne dodać do niej kilka słów wyjaśnienia, nie w sprawie podstępnej akcji kleryków - wagabundów w rodzaju znanego zresztą nam dobrze z pobytu w Ameryce ks. Kneblewskiego, ale w sprawie naszego stanowiska wobec konferencji w Buffalo.

Dwanaście mandatów zażądała od komitetu w Polsce lewica na wychodźtwie wraz z Kościołem Narodowym. Tyle, ile żądała w Buffalo, ani mniej, ani więcej. Komitet przyznał sześć dodatkowo mandatów lecz dotychczas nie mamy wiadomości w konkretnej formie, czy wzięte zostały pod uwagę te sześć mandatów, których uchwaliła zażądać prawica w Buffalo, czy też te, o które wniosła pretensję lewica. Ani w pierwszym, ani w drugim wypadku o kompromisie mowy być nie może.

Jeśli „większość" prawicowa otrzymała mandaty dodatkowe do podziału, tak jak to uchwaliła, niech sobie je schowa, lub jeszcze paru swoim organizacjom „klerykalno - narodowym" rozda. Nas to nic nie obchodzi.

Jeśli zaś komitet przyznał sześć jeszcze mandatów wyłącznie dla lewicy, to wobec tego że lewica uchwał konferencji w Buffalo nie uznała, kwestja wymagałaby gruntownej rewizji, z warunkiem wyeliminowania kompletnie ze strony prawicy marzeń o dominacji i nadania charakteru reprezentacji wychodźtwa ta kiej, o jakiej pisze ks. Kneblewski, a co faktycznie zostało zrobione w Buffalo. Pod żadnym pozorem, z żadną choćby najsprytniej obmyśloną formułą, nie pojadą organizacje lewicowe do Polski, majoryzowane celowo i świadomie przez klerykalną prawicę.

Muszą o tem wiedzieć i zdać sobie z tego sprawę nareszcie prawicowcy tak tutaj na wychodźtwie, jak i w Polsce.

wb.

NIEMCY PODWYŻSZYLI CŁO NA AUTOMOBILE AMERYKAŃSKIE

Przemysł automobilowy amerykański otrzymał od Niemców uderzenie wcale nieprzyjemne. Rząd niemiecki podniósł cła od automobilów wyrabianych w Stanach Zjednoczonych, zamykając tym sposobem rynek w Niemczech dla fabrykantów amerykańskich. Niemcy zasłaniając się argumentem, że muszą przemysł swój rozwijać, aby płacić długi według planu Dawes'a, powoli zamkną swe granice i dla innych produktów amerykańskich. Zresztą mają oni doskonałe tłumaczenie, że Stany Zjednoczone mają olbrzymie cła od wyrobów europejskich, a przeto i od niemieckich.

• • •

JAKA RÓŻNICA JEST MIĘDZY EUROPĄ A AMERYKĄ?

Niemiecka artystka filmowa, Greta Garbo, bawiła czas jakiś w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do Europy została przez jedno z pism „zinterwiewowana" na temat różnicy między Europą a Ameryką. W kilku zdaniach zdefinjowała artystka bardzo trafnie i bystro szereg różnic. Oto powiedziała:

Ameryka i Europa?

Geografowie utrzymują: dwie części ziemi (i mają rację).

Psychologowie twierdzą: dwa światy (i również mają rację).

Ludzie, odbywający podróż poślubną, jeszcze nie odkryli tego kraju najbardziej realistycznej romantyki. (Krzysztof Kolumb nie był żonaty).

Ja widzę główną różnicę: w Europie ma godzina 60 minut, w Ameryce 3600 sekund.

Tu i tam panuje zgoła inne tempo życia.

W Ameryce rozwinął się w ostatnich latach przemysł filmowy, nie mając żadnego poprzednika. W Ameryce żaden teatr nie obawiał się konkurencji, gdyż nie było tu wcale t. zw. kultury teatralnej. Tu nie można się było niczego „nauczyć", a trzeba było wszystko odnowa „tworzyć".

A trzeba się spieszyć. Jeśli się liczy na sekundy, trzeba się spieszyć...

U nas człowiek spóźnia się tylko o... 5 minut, w Ameryce już o... 300 sekund. A to wygląda groźnie... A 300 sekund jest doprawdy — choćby logika się temu sprzeciwiała — więcej niż 5 minut.

W Europie nie byłabym nigdy pojęła, że można również i dla artystów wprowadzić „czas urzędowania" i punktualność biurową. Ale w Ameryce reżyser, który ode mnie żąda, bym o godz. 3 m. 45 była naszminkowana i gotowa do pracy, z pewnością nie potrzebuje mnie jeszcze o 3 m. 40, a stanowczo już nie o godz. 3 min. 50.

Ale kiedy przychodzę punktualnie, wiem, że również i mój szef jest punktualny. Ileż nerwowego napięcia sobie zaoszczędzam nie potrzebując czekać! Jako typowa „europejka" z początku musiałam się przyzwyczaić do myśli „nie czekania"...

Greta Garbo dobrze porównała w tym wypadku Europę z Ameryką. Punktualność w pracy, która zaoszczędza czas, oto co jest podstawą sukcesu Amerykanów. Bo czas to pieniądz. Niema sprężystej organizacji bez punktualności.

O tem niestety mało wiemy, my Polacy, nietylko w Ojczyźnie, ale i w Ameryce.

CZESI A POLSKA

Ażeby uniknąć wszelkich niesłusznych zarzutów i podejrzewań, przedstawmy kwestję naszego wzajemnego stosunku politycznego i gospodarczego odrazu zasadniczo i jasno: żadne względy narodowe, wynikające ze wspólności plemiennej, mającej charakter wrogi, z jednej lub drugiej strony, nie mogą mieć ani miejsca, ani znaczenia. Chodzi o rzecz wielkiej wagi: o szczery i pożyteczny dla obu stron stosunek dwóch państw, sąsiadujących od wieków i położeniem geograficznem przeznaczonych do sąsiadowania. Obowiązkiem przeto polityki obu państw jest wytworzyć taki stosunek wzajemny, któryby dawał obu państwom bezpieczeństwo, trwałość wzajemnej linji politycznej, budził niewzruszone wzajemne zaufanie i przynosił wzajemny pożytek.

Ażeby zdobyć trwałą podstawę dla takiego celu nie są wystarczające najbardziej szczegółowe i ostrożne układy i sojusze papierowe; potrzebny jest jeszcze czynnik mało uchwytny, nie dający się ująć w paragrafy, ale wielkiego moralnego znaczenia: jest to kwestja zaufania. Wierzymy, że Czesi przystąpiliby do związku z Polską w najlepszej wierze. Najwięksi nieprzyjaciele godzą się z sobą, ale — po wyrównaniu rachunków. Co do tego punktu „Czesi nie mogą mieć z Polską żadnej kontrowersji, gdyż liczni koloniści czescy znajdują w Polsce ziemię i żywność". —Jest to może złośliwa ironja losu, która kolonistów, przeznaczonych do Rosji, oddała Polsce.

Inaczej dzieje się z Czechami. Nie wchodzimy w słuszność lub niesłuszność posiadania przez Czechów Słowaczyzny i Rusi zakarpackiej, które nigdy nie wchodziły w skład państwa czeskiego, ale w posiadaniu Czechów znalazły się prawem kaduka duże obszary i liczna ludzkość niezaprzeczenie polska. Można do pewnego stopnia uznać takie czy inne status quo, ale zapomnieć o swojej własności, będącej w posiadaniu innego jest rzeczą niemożliwą.

Wprawdzie jeden z apologetów polityki czeskiej, słabo widocznie odczuwający nastroje duszy polskiej, powiada, że to „sentyment", a podstawą wzajemnego stosunku powinien być „interes".

Jest to pojmowanie wzajemnego stosunku, nawet ze stanowiska kupieckiego, niewłaściwe i płytkie, bo jakże mówić o wspólnem prowadzeniu interesów tam, gdzie jedna strona mówi drugiej: wprawdzie jestem twoim dłużnikiem, ale przekreśl ten dług i żyjmy w przyjaźni. Wątpię, czy na takich zasadach mogłaby się utworzyć rzetelna spółka i uczciwa współpraca. Krzywdy, wyrządzone ojcom, nie zapominają synowie.

Mniejsza o to, jakiemi drogami, dość że Polska nie posiada ani piędzi ziemi rdzennie czeskiej, ale Czesi posiedli ziemię i ludność polską. Te szpilki będą ciągle wysuwać się z jednej lub drugiej strony i drażnić — nawet wtedy, gdyby Czechom udało się—co nie jest rzeczą trudną — zczechizować bezbronną ludność.

Pomijam znaną i zbyt widoczną politykę czeską, polegającą na kokietowaniu Rusinów galicyjskich w osobach emigrantów politycznych. Czyż nie jest to tak, jak gdyby ktoś wyciągał ku nam prawą rękę, pełną frazesów o zgodzie i potrzebie wzajemnej miłości, a w lewej trzymał płonącą żagiew i wsuwał ją pod strzechę polskiego domu. Usta głoszą przyjaźń i zgodę, a czyny są pełne podstępu i złośliwości.

W najkrwawszych zapasach naszych z Moskwą o utraconą ojczyznę, Czesi znaleźli tylko słowa potępienia. Piszący te słowa należał także do tych „buntowników", który zaledwie opuścił półtoraroczne więzienie, gdy dowiedział się, że „ojciec narodu czeskiego", Palacky, pojechał do Moskwy, ażeby uścisnąć rękę Katkowa i Pogodina i głośno powiedzieć, że upominanie się Polaków o zwrot ojczyzny jest „niedorzecznością". Zapamiętałem sobie te owacje moskiewskie... Z ludzi tego wieku już mało zostało, ale życie nie zatarło złego wrażenia, bo Polacky reprezentował naród czeski.

Pragnęlibyśmy gorąco wyrównać i zatrzeć bolesne wzajemne zatargi, ale one nie zacierają się bankietami, choćby na „200 osób", jak powiadają publicyści, pojmujący zbyt płytko interesy sąsiedztwa i pokrewieństwa plemiennego.

Pozatem między nami a Czechami istnieje przedział, utrudniający wzajemne zbliżenie się na gruncie. politycznym i gospodarczym. Jest to pewnego rodzaju węzeł gordyjski, który czeka na Aleksandra Macedońskiego, aby go rozciął.

Jeśli pod jakąbądź formą ma się utworzyć bliższy stosunek między Polską a Czechami, to czy ma to być stosunek tylko gospodarczy, czy też polityczno-gospodarczy? Zdaje się że i Czechom myśl taka nie jest obca. Ale ostatnie wiadomości, jakie z Czech nadchodzą, nie wydają się pomyślne i wymagają zasadniczej korektury lub wyjaśnienia: to nowy zwrot w polityce czesko-niemieckiej — gorączkowe rzucanie się w objęcia Niemców. Jest to polityka, że tak powiem, prezydenta Masaryka, który jest wielkim germanofilem. Pamiętam osobiste zetknięcie się z dzisiejszym prezydentem republiki czeskiej w domu ś. p. D-ra Jana Karłowicza w okresie podróży po Rosji. Jakkolwiek byłem niemym słuchaczem rozmowy, pozostało mi wrażenie wygórowanego entuzjazmu dla Niemców. Nic dziwnego, był on wychowankiem nawskroś kultury niemieckiej. Entuzjazm ten zaznaczył się teraz w powołaniu do współpracy w republice czeskiej Niemców. W wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Deutsche Presse" uznał Masaryk wysoką kulturę Niemców i zaznaczył, że współżycie z Niemcami uważał i uważa za „najważniejszy problem polityczny Czechów". Na poparcie tego przytacza bezpośrednie sąsiedztwo i wynikające stąd historyczne stosunki. Bardzo słusznie, chociaż różnie bywało z tą przyjaźnią czesko-niemiecką. Dzisiejsi extrasłowianie z Pragi zawierali zwykle przyjazne stosunki z Niemcami na karkach ludności słowiańskiej Luzacji i Miśnji.

Do czego doprowadza dzisiejsza zgoda, trudno przewidywać, ale jeden z ministrów - Niemców, najnowszej kreacji, dr. Harbing, w zapale ku zgodzie czesko-niemieckiej, wyraził się w „Neues Wiener Journal", że celem Niemców będzie wywierać przedewszystkiem wpływ na politykę czeską.

Jaki? „Ażeby Czesi w przyszłości nie byli żandarmem Francji przeciwko rzeszy niemieckiej..."

Czy na tej podstawie ma opierać się zgoda z Niemcami i współrządy niemieckich ministrów w republice czeskiej? W takim razie za parawanem tej polityki stoi inny problem: dążenia do obalenia traktatu wersalskiego wspólnie z Niemcami.

Wniosek taki nasuwa się logicznie, chociaż wątpić należy, ażeby naród czeski życzył sobie takiego zakończenia.

Z tego cośmy powiedzieli, nie należy wcale wznosić, ażeby Polska nie pragnęła najgoręcej normalnego ułożenia się stosunków polsko-niemieckich, ale nie możemy obojętnie patrzeć, gdy granica nasza czesko-niemiecka stanie się lub stać się może bramą wypadową dla kolonizowania Polski i do szerzenia wpływów politycznych potężnej Rzeszy niemieckiej. Chcemy zgody z Niemcami, ale nie możemy kupować tej zgody germanizowaniem naszego życia narodowego. Wolimy skromny i trochę ubogi dom, ale własny.

A teraz możemy wrócić jeszcze do „interesu". Czesi teraz wobec nas prowadzą politykę nieszczerą, która nazywa się podstawianiem nogi. Gdy naszego węgla potrzebują Włosi, Austrja i Jugosławja, a dostawy mają być terminowe, wówczas na stacjach granicznych czeskich tworzą się rzekomo zatory; gdy zwiększa się z Polski wywóz bydła i mięsa, zjawia się nagle choroba racic i pyska: przed okresem młócki polskiego zboża, rząd czeski uchwala podwyżkę ceł—jest to wprawdzie „interes... ale zbyt przezroczysty. Nie będę mnożyć przykładów.

„Prawda" wspomniała w artykułach „Z Rosją czy bez Rosji" o możliwość związku gospodarczego trzech państw: Czech, Polski i Rosji. Wydaje się to na pozór czemś wysoce niemożliwem, a mimo to moliwym i pożytecznym wspólnym interesem.

Przemysł czeski choruje na brak zbytu. Grozi mu katastrofalne przesilenie. Zagrożony jest przemysł żelazny i włókienniczy. Polski przemysł, przynajmniej Łódź, przeżywa także ostre zapalenie, jak wielki przemysł zachodu Europy. Daleki Wschód z trudnością zaopatruje się, produkcja rosyjska jest minimalna, w stosunku do potrzeb. Naturalna droga do zaspokojenia potrzeb prowadzi z Czech i Polski. Trzeba zacząć od handlu, który zawsze toruje drogę do bliższych stosunków. Czechów niema wprawdze ani w Władywostoku, ani Mandżurji, ale są Polacy i w tamtą stronę możnaby skierować wspólne usiłowania, korzystając z tego, że Chiny bojkotują przemysł angielski. Gdyby można było wielkie składy założyć wspólnemi siłami w Władywostoku, Charbinie, Mandżurji—możnaby łatwo Wschód opanować.

Jest to rzecz nie publicystyki ale kapitału i handlu. Na tych krańcach Azji może się odnaleźć i wspólny wielki interes polityczny. Ale bez polityki czeskiej przedwojennej.

R. G.

„Nowy Świat" jest organem całej Polonji

EMIL KISS BANK NEW-YORK
EK

Mój rekord w pracy bankierskiej

PRZESZŁO 25 lat temu rozpocząłem mój bankowy interes. Moim głównym celem było stworzenie dla obcokrajowców, instytucji, gdzie mogliby załatwiać swoje sprawy bankowe w domowej atmosferze, gdzie porozumiewaliby się w swoim rodowitym języku, gdzie bez straty czasu i najdrobniejszych niedogodności mogliby otrzymać pełne zadowolenie i usługę.

W ciągu przeszło ćwierć wieku firma Emil Kiss Bank stosowała tą zasadę z takiem powodzeniem, że przez cały ten czas setki tysięcy zadowolonych klientów pomogło do podniesienia tej instytucji do takiego stopnia, że dziś jest ona jedną z najprzedniejszych tego rodzaju.

Dziś, w szczególności, zwracam się do Polaków w Stanach Zjednoczonych z zapewnieniem, że bez względu z jaką drobną sprawą zwrócą się do mnie otrzymają taką samą prędką i przyjazną obsługę, oraz grzeczne traktowanie, jak i ci co powierzają mi przeprowadzenie wielkich tranzakcji bankowych.

Gdy bankowa instytucja, zapoczątkowana małymi bardzo środkami, mogła stworzyć taką organizację jaką dziś jest EMIL KISS BANK, musi być tego jakiś powód — a tym jest — prosta droga jaką postępuje w prowodzeniu interesów z moją LICZNĄ KLIENTELĄ

EMIL KISS BANK
FOURTH AVE. — 9th STREET, NEW YORK, N. Y.
naprzeciw stacji subwajowej Astor Place
(ZAŁOŻONY PRZED PRZESZŁO ĆWIERĆ WIEKIEM)

GUSTAW DANIŁOWSKI

JASKÓŁKA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Nieraz jednak jakiś szturm wewnętrzny robił jak gdyby wyrwę w tamach duszy, i następował niepowstrzymany żywiołowy upust.

Kwaszewski wówczas pisał dzień i noc, bez odpoczynku, bez wytchnienia, ścigając wichrowym pościgiem słów błyskawiczny polot wyobrażeń.

Nie spał, nie jadł żywił się papierosowym dymem, upajał pracą, która mu się paliła w ręku gwałtownem, gorączkowem płomieniem.

Dopiero, gdy skończył, doświadczał gwałtownego upadku sił i zapadał w to wyzute z bólu osłabienie, jakie sprawia nadmierny upływ krwi, a jednocześnie ogarniał go martwy, wystygły smutek opuszczenia, cicha tęsknota, subtelny żal za tem najcenniejszem, co zawsze uchodzi, z najmisterniejszej sieci słów się wymyka sercem a głową przemija.

Zniechęcony chował zabazgrane kartki, czując, że są to najwyżej kunsztownie zabalsamowane zwłoki, pośmiertne maski zgorzałych stanów ducha, których niczyja wrażliwość w całości nie wskrzesi.

Podobny trans nawiedził go z powodu przelotnego widzenia się z Linowskim i ich krótkiej rozmowy.

Kwaszewski jednym tchem napisał broszurę, zatytułowaną wersetem biblijnym: „A choć ta skorupa moja roztoczona będzie, przecie w ciele mojem oglądam Boga".

Bogiem tym miała być nowa dusza, nowy kształt życia, tworzący się tam właśnie, gdzie jątrzą się na skórze narodów najsroższe wrzody. Bóg miał wyjść na świat z udręczonych ciał ludów, dotkniętych niemocą między oceanem Północnym, morzem Czarnem i siwym Bałtykiem, rozciągniętych w męce od Wisły po Angarę.

To, o czem mówił Linowski, Kwaszewski miał zamiar rozwinąć w szeregu ścisłych rozumowań, ale wnet logikę mózgu schłonęły tajemne zamysły serca, miejsce dowodów zajęły mgławice mistyczne. A gdy zaszła rzecz o Polsce, tym istotnym Hiobie, zżartym ranami, język dzieła nabrał tajemniczych, głębokich akcentów, któremi dzwonią otchłanie boleści.

— Ciało — pisał — ciało mojej ojczyzny żywcem rozrąbane, jak rozstrzelany, a wciąż drgający skrzydłami ptak, między wschodem a zachodem rozpostarte, nie da ci zasnąć, Europo! Wprawia w ustawiczny niepokój twe sumienie, przeszkadza mu zgnuśnieć do reszty, tę świętą misję spełnia.

Chciałabyś gwałtem w gronie schować kainową zbrodnię, by o niej zapomnieć.

I ona jak gdyby zataja się w dni podłe, w dni, kiedy, jak mówi Jeremiasz: „roztyli lśnią się i inne w złościach przewyższają, sprawy nie sądzą ani sprawy sierotki, wszakże im się szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili...

Ale niech tylko gdziekolwiek wzruszy się ocean ludowy, Polska-mogiła się wzdryga, rozdarte ciało krwawić zaczyna, zbrodnia domaga się pomsty i sądu.

I, rzecz dziwna, choć sroga stała się w tej ziemi, co jest łagodna, jak Abel, na podwójną boleść ona zległa: na poty śmierci i na poty połogu, by wyzionąć starego, stęchłego ducha, powić nowy światu i sobie.

Więc skróćmy żywot snom o dawnej sławie, bo była, jak płaszcz z wierzchu lity, zbutwiały od spodu. W dniu zmartwychwstania zostawmy na zawsze w grobie łachman, co zgnił, klęską jest krępować w te stare szmaty chwałę odrodzenia, bo są zakażone i cuchną.

> Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,
> Tę Dejaniry palącą koszulę
> I wstań, jak wielkie posągi bezwstydne,
> Naga w styksowym wykąpana mule!
> Nowa...

W płomieniach słów Juljusza odnawiał pojęcie wskrzeszonej ojczyzny, rozszerzał majestatem słów Adama:

„O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice... Gdzie tylko w Europie jest ucisk wolności i walka o nią, jest walka o ojczyznę i za tę ojczyznę bić się wszyscy powinni... Młodzieńcy, róbcie, coście zamyślili, idźcie i walczcie... Nie składajcie broni, póki despotyzm trzyma jedną piędź ziemi wolnej... Bo, kto nie wyjdzie z domu, aby zło znaleźć i z oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego"...

Z uniesieniem odkrywcy przypominał te nakazy, co się prawdziwie dają porównać do kart ksiąg sybilijskich, które jakoby wicher wynosił z jaskini.

Taka niewspółczesna w tonie, a traktująca o sprawach najbardziej współczesnych książka wywołała wrażenie. Ponętny styl i mocne uczucie, bijące pod wierszami jednało czytelników... Dziełko stało się przedmiotem ożywionych rozpraw w kolonji, która się podzieliła na gorących zwolenników autora i zajadłych wrogów.

Kwaszewski nagle znalazł się, jak w ogniu, jedni okadzali go dymem czołobitności, drudzy palili ironją i sarkazmem. A wszystko to: zarówno uwielbienia, jak i napaści, dręczyło go niewymownie, zwłaszcza, że sam już odszedł dalej od książki, widział jej luki, tracił do niej serce i pragnął z nią oraz otoczeniem, które go z dziełem gwałtem sprzęgało, jak najprędzej się rozstać.

To też otrzymane niespodzianie trzysta franków honorarjum od wydawcy sprawiło mu szczerą satysfakcję.

Spakował sakwojaż, zaopatrzył się w Baedeckera, w rozmówki włoskie i postanowił czmychnąć do Genui, by odsapnąć, gdzie go nikt nie zna, i spojrzeć na nigdy niewidziane morze.

Jechał bez odpoczynków, starając się po drodze jak najwięcej naładować włoszczyzną. Jakoż, wysiadłszy, zwrócił się do posługacza z udaną swobodą: „dove e via Balbi, albergo Piccolo Torino"?

Ale nie w ciemię bity potomek piratów, zwietrzywszy cudzoziemca, zręcznym ruchem wyrwał mu sakwojaż, wręczył koledze, a sam, jak laufer, leciał naprzód, zwracając uwagę gestami: na pomnik Krzysztofa Kolumba, to znów na jakąś budowlę, na „palazzo reale", aż wreszcie oszołomioną ofiarę wprowadził na wąskie schodki, gdzie rozczochrany piccolo otworzył mu „camerę", w której podążający z tyłu tragarz zwalił, niby ciężkie brzemię, lekki kuferek i odsapnął głęboko.

Kwaszewski wypłacił każdemu po franku, z dobrodusznym uśmiechem patrząc w czarne, rozradowane twarze filutów.

Zrozumieli to spojrzenie i, błyskając wesoło białemi zębami, odparł jeden w formie ekskuzy: „vino e molto buono — grazia, signore"!

Numerek, w którym ulokowano Kwaszewskiego, był istotnie kamerą, i to w dodatku obskurną, okno bowiem wychodziło na jakiś szary mur, upstrzony barwami rozwieszonej bielizny, a sennie tlący się drucik lampki i jedyny poważny mebel, szerokie łóżko, świadczyły, że jest to właściwie legowisko, przeznaczone jedynie na nocleg, doskonałe do spania, bo mroczne i ciche.

Do tej kryjówki wdzierał się teraz chwilami głuchym głosem porywczy i hałaśliwy zgiełk miasta, rozmaite dzwonki, stukania, wysokie nuty solowych i chóralnych śpiewów.

O ile pokój smutnym wyglądem wypychał za drzwi przybysza, o tyle gwar zewnętrzny zaciekawiał i wabił.

Kwaszewski umył się szybko, poprawił tualetę i wyfrunął z klatki.

Był już wieczór, pora poobiednia, ciepło, jak w maju. Tłumy ciągnęły przez główne arterje do środka miasta w stronę Piazza do Ferrari.

Ruchliwy potok ludzi, śpieszący trotuarami i środkiem szerokiej ulicy, porwał Kwaszewskiego i wyniósł na węższą via Garibaldi, jak gdyby ściśniętą szeregiem zwartych pałaców.

Martwo i zagadkowo rysowały się w zmierzchu wspaniałe budowle, olbrzymie okna wysokich parterów, szkląc się ponuro przez sploty żelaznych wystających krat, były ciemne i nieme, jak gdyby podobne do tajemnic posępnych spiskowców, co się niegdyś knuły za nimi. Wzdłuż tych potężnych i milczących gmachów snuła się teraz swobodnie ciżba uliczna, jak ul, brzęcząca swą mową dźwięczną i śpiewną.

Kwaszewski lekko i chętnie ciągnął z tym prądem, aż znalazł się na obszernym placu, co drgał, huczał i mrowił się od ludzi, którzy strumykami to znikali w ciasnych zbiegających ku morzu zaułkach, to znów napływali falami.

Tłum ten gestykulował, gadał, śmiał się i kłębił; między nimi uwijali się, jak opętani, roznosiciele gazet, wrzeszcząc wniebogłosy: „Sekolo", „Tribuna", „Corriere della sera"!

Stłoczone tramwaje, migocąc latarniami, ze zgrzytem przeraźliwym krzyżowały się w biegu, pędząc w różne strony.

Z witryn tryskały olśniewające potoki światła, na tarasie teatru grzmiała wojskowa muzyka, gdzieś gwizdał pociąg, jęczała syrena na statku, a w powszechnym tym wirze, rwetesie i wrzawie dziwnie wyglądał unoszący się nad wszystkiem, jakby nagle powstrzymany w mroku nieruchomy jeździec, posąg bohatera.

Oszołomiony Kwaszewski przystanął, nie wiedząc, gdzie się ma udać, wreszcie zdecydował się i skręcił w krytą szkłem galerję „Mazini", szukając restauracji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

HENRY MILLER, WASH. D. C.

Sao-Ke Alfred Sze, chiński poseł do Stanów Zjedn.

KONCERT OGÓLNO-SŁOWIAŃSKI WYPADŁ WSPANIALE

(Ciąg dalszy ze str. 3ej.)

Samorzutnie żebrano składkę, która przyniosła $59.

Po przerwie wystąpiła znana ukraińska orkiestra mandolinistów. Rzadko się słyszy tak dobrą orkiestrę. To też publiczność zmusiła ich do grania czterech dodatkowych kawałków. Młodzież z ukraińskiej „Chmary" popisywała się tańcami i śpiewami, specjalnie czardasz odtańczony przez dwie dzieweczki wypadł bardzo dobrze. Naturalnie mając Rosjan na programie nie można się było obejść bez kozaka, którego odtańczył z wielkiem powodzeniem jeden z członków „Chmary." Frank Ratkiewicz odegrał po mistrzowsku solo na skrzypcach poczem p. Dowgieniuk i p. Szarko odśpiewali duet po ukraińsku. I znów dziatwa nasza z Greenpoint zrobiła furorę przez odtańczenie mazura w strojach narodowych. Cztery pary, biorące udział wprowadziły w podziw zebranych swą wprawą i technika, otrzymując w dowód uznania prawdziwą owację. Prof. Mróz grał im do tańca. Nie dziw więc, że tańczyły z taką werwą.

Mazura tańczyła L. Mróz, J. Mróz, J. Ramocka, L. Droszcz, G. Bogusz, A. Piechota, Ł. Bracławska i M. Trojanowska.

Niepospolitym artystą okazał się komik rosyjski J. Kozaczenko, to nie amator, to już prawdziwy artysta. Jego charakterystyka pijanego mużyka wywoływała co chwilę salwy śmiechu. Jest on także śpiewakiem i tancerzem, tak że występ jego z towarzyszką wypadł nadzwyczajnie.

Na zakończenie wystąpił jeszcze raz ukraiński chór mieszany pod dyrekcją prof. Hajworońskiego, który swym pięknym śpiewem koncert zakończył. Dodać należy, że wszyscy uczestnicy występowali bezinteresownie i nikt nie zrobił zawodu (co się rzadko trafia) i nie tylko, że wszystkie ogłoszone atrakcje były w programie, ale i dodatkowe jeszcze.

Na zakończenie prezes komitetu ob. Graff podziękował wszystkim za poparcie, tak występującym jak i publiczności, która świadoma swych obowiązków względem strajkiem wycieńczonych braci naszych w Passaic przybyła na koncert.

Jeżeli cierpicie na Rupturę zastosujcie tę metodę Darmo

Zastosujcie tę metodę przy jakiejkolwiek rupturze, zastarzałej lub niedawnej, poważnej lub mniejszej, a będziecie na właściwej drodze wyzdrowienia, która przekonała tysięcy

Wysyłamy darmo celem udowodnienia

Ktokolwiek cierpi na rupturę, mężczyzna, kobieta lub dziecko, powinien zgłosić się natychmiast piśmiennie do W. S. Rice, 93F Main Street, Adams, N. Y. po bezpłatną próbkę tego cudownego środka. Położony na rupturę powoduje natychmiastowe ściągnięcie się mięśni; mięśnie wkrótce łączą się, tak że otwarcie naturalnie zamyka się i tem samem konieczność noszenia podpory, paska lub innego przyrządu odpada. Nie zapomnijcie napisać po tę bezpłatną próbę. Nawet gdy ruptura Wasza nie dokucza Wam, jaka jest przyjemność w noszeniu podpory przez całe życie? Czemu nosić tę niewygodę? Dlaczego narażać się na gangrenę i podobne niebezpieczeństwa z jednej niewinnej ruptury, która doprowadzić Was również może do stołu operacyjnego? Zastępy mężczyzn i kobiet codziennie narażają się na podobne niebezpieczeństwa, dlatego że w ich wypadkach ruptura nie dokucza im i nie przeszkadza w pracy. Piszcie natychmiast po bezpłatną próbę naszego środka,—jest on rzeczywiście cudownym, dopomagając w wyleczeniu z ruptury, które były tak wielkie jak dwoje pięści męskich. Wypróbujcie go, piszcie natychmiast używając poniższy kupon.

DARMO NA RUPTURĘ
W. S. RICE, Inc.,
93F Main Street, Adams, N. Y.
Proszę o przysłanie mi zupełnie darmo próbne zastosowanie środka Szanownych Panów na rupturę.
Imię
Adres
Stan

Kronika z Brooklyna

Z Klubu Polek Demokratycznych w South Brooklynie

Klub Polek Demokratycznych w South Brooklynie z siedzibą w Domu Narodowym przy 5-ej ave. i 23-ej ulicy jest organizacją samoistną. Aczkolwiek nie zbyt dawno został on założony to już dziś liczy pokaźną ilość członków którzy z energją pracują nad rozwojem takowego.

W zeszłą sobotę odbyło się posiedzenie tego klubu z udziałem blisko 70 członkiń pod przewodnictwem prezeski ob. Jabłońskiej. Na posiedzeniu tym zdał sprawozdanie komitet z balu karnawałowego jaki się odbył z wielkiem powodzeniem w Domu Narodowym przed trzema tygodniami. Do szeregów towarzystwa zapisało się 18 nowych członkiń. Uchwalono także wyasygnować z kasy klubu $25 na Fundację Kościuszkowską.

Dudkiewiczowej przyznano $30,000 za śmierć męża

W sądzie Supreme Court ława sędziów przysięgłych przyznała Justynie Dudkiewicz zamieszkałej przy 199 Henry st. w Brooklynie $30,000 odszkodowania za śmierć jej męża Mikołaja który zabity został podczas mycia okien.

Wypadek wydarzył się w zeszłym roku gdy Dudkiewicz myjąc okno na 16-tym piętrze budynku przy 352 — 4 Ave. New York spadł na ulicę gdy hak do którego był przywiązany wyrwał się z muru. Pani Dudkiewicz jest matką dwojga dzieci, jedno z nich urodziło się już po śmierci ojca.

Zawiadomienie

W myśl uchwały na posiedzeniu T-wa św. Kazimierza Królewicza, z dnia 13-go marca r. b. wszyscy członkowie są obowiązani stawić się w niedzielę, dnia 20-go marca, o godzinie czwartej po południu, w sali Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Avenue w Brooklynie na bazarze Polskiego Sierocińca.

ST. SYPNIEWSKI, Sekr.

Bal kabaretowy Moniuszków

Znane w całym Brooklynie towarzystwo śpiewu im. Moniuszki przygotowuje kabaret i doroczny swój bal na sobotę dnia 30go kwietnia w wielkiej Prospect sali w South Brooklynie.

Jest to jedno z najpopularniejszych polskich towarzystw i zabawy jego zwykle ściągają tysiące młodzieży polsko - amerykańskiej.

ZABAWA Z TAŃCAMI

Ludzie doby obecnej nie mają tej wytrzymałości fizycznej, co dawniej, kiedy to, stosownie do zwyczaju, zadawano sobie w ekstazie religijnej np. różne katusze, cierpienia, ciężkie posty itp. Dlatego też znany oddz. Naprzód Zw. Soc. Pol., w Brooklynie, postanowił skrócić długie dnie postu zabawą z tańcami w dniu 19-go marca, b. r. (dzień św. Józefa) w Domu Nar., 261-7 Driggs Ave., w Greenpoint.

Niechaj ci, którzy nie lubią tak długo martwić się, przyjdą na naszą zabawę, a ubawią się mile w gronie sympatycznych gości.

Zawiadomienie o bazarze

Zawiadamiam szan. członków T-wa Synów Republiki Polskiej, Grupa Nr. 12 Z. P. N. w Brooklyn, N. Y., że na posiedzeniu dnia 12-go marca r. b. uchwalonem zostało, iż mamy wystąpić wszyscy na bazarze Sierocińca Polskiego dnia 24-go marca, w czwartek, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego, pn. 261 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y., (Greenpoint), aby poprzeć ten dobry cel. Prosimy o liczne przybycie. W razie nieobecności na bazarze—50c kary będzie skonlektowane i oddane na dochód Sierocińca Polskiego. Również nadmieniam, że w ten sam wieczór będzie przedstawienie. Wstęp bezpłatny. Zatem wszyscy na bazar Sierocińca Polskiego.

Z bratniem pozdrowieniem,
M. PODWYSZYŃSKI, Prezes,
J. TRYBULSKI, Sekr. Prot.

Na uroczystem przyjęciu Chevalier Clemente Giglio, kompozytora włoskiej opery „Biała Siostra", liczni wielbiciele wręczyli mu posąg, wykonany artystycznie przez Enzo Serafini. Giglio stoi po lewej stronie.

JAMAICA, L. I.

Praca w Klubie Demokratycznym wre

Na ostatniem posiedzeniu klubu, odbytem w dniu 8-go marca przy współudziale dwustu członków powzięto następujące uchwały:

1) Wysłać rezolucję do zarządu miasta wielkiego New Yorku z żądaniem pobudowania nowego ratuszu powiatowego (Borough Hall) w Jamaica.

2) Utworzyć biuro informacyjne i pomocy dotyczące obywatelstwa amerykańskiego i pracy miejskiej. Biuro to prowadzone ma być pod kierownictwem ob. V. J. Kowalskiego w Domu Narodowym Polskim w Jamaica, na górnej sali w każdy piątek wieczorem od godziny 8 do 10. Wszelkie informacje i wypełnianie aplikacyj na papiery amerykańskie i pracę będą udzielane bezpłatnie.

3) Urządzić wycieczkę przy końcu czerwca nie tylko dla zabawy dla członków klubu, ale dla zademonstrowania sił politycznych polskich w Jamaica.

4) Wyasygnować z kasy klubu $25 na Fundusz Kościuszkowski.

5) Wyasygnować $15 do Nowego Świata na konie dla polskich oficerów. Obecnie klub nasz ma pół tysiąca czynnych członków, z których większość jest obywatelami tutejszego kraju. Przeszło dwa tysiące Polaków stoją jednak po za klubem. Powinniśmy się połączyć wszyscy politycznie, nie tylko dla swego dobra, ale i dla pomocy starej ojczyźnie, Polsce.

Istnieje u nas także żeński Klub Demokratyczny Polski i liczy przeszło sto członkin. Polki w naszej dzielnicy powinne do tegoż klubu wstępować jak najliczniej. Kobiety innych narodowości korzystają z przysługującego im prawa głosu w całej pełni, a dlaczego nie miałyby korzystać Polki?

MARYAŃSKI.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

JEŻELI macie do sprzedania dom, auto, loty, stare meble, radjo, sklep lub interes

UDAJCIE SIĘ DO

najbliższej Wam Stacji Drobnych Ogłoszeń w Brooklynie
albo
do Administracji Nowego Świata. Z pewnością znajdą się tacy, którzy poszukują tego właśnie, czego Wy się chcecie pozbyć.

STACJA No. 7
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22
Dom Narodowy
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

Spotkają się 19-go marca

Oddawna oczekiwany mecz pomiędzy Brooklyn Wanderers a Newarkiem odbędzie się w sobotę, dnia 19-go marca na Hawthorne Field. Ostatnie zwycięstwa drużyny Newark nad zespołem footbalowym Bethlehem i New York Giants jak również nierozegrana z Providence stawia ją do szeregu godnych przeciwników jedenastki Wanderers.

OZONE PARK, N. Y.

RODACY!

(OZ-106) T-wo Bratniej Pomocy Józefa Piłsudskiego, Grupa Nr. 148 Zjednoczenia Polsko-Narodowego urządza w niedzielę, dnia 20-go marca, o godzinie czwartej po południu, w Domu Narodowym, przy 90th Street i 97th Avenue, uroczysty obchód imienin patrona naszego towarzystwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przemawiać będą wybitni mówcy z New Yorku.

Rodacy! W dniu tym we wszystkich osiedlach polskich obchodzą imieniny twórcy legjonów, ojca młodej, wolnej i demokratycznej Polski. Bracia nasi, należący do wielkiej rodziny polskiej, proszeni są o liczne przybycie na to zebranie, ażeby duchem łączyć się z całą Polonją na obczyźnie i z braćmi w kraju, którzy dzień ten święcą. Niechaj nikogo z was nie braknie!

W niedzielę o godzinie czwartej po południu.

GLEN COVE, N. Y.

„Bartosz pod Krakowem"

Tow. śpiewacze Chopina wystawia w niedzielę 20 marca o godzinie 7:15 wieczorem w Domu Polskim przy Hendrick ulicy dwie wesołe sztuczki teatralne „Bartosz z pod Krakowa" i „Ulicznik Warszawski".

W przerwie i na zakończenie będą dwa komiczne występy: „U fotografisty" i „Zakochany adwokat.

Przedstawienie odbędzie się w Polskim Domu Narodowym w Glen Cove, N. Y., dnia 20-go marca. Początek o godzinie 7:15 wieczór. Wstęp dla dorosłych 50c, a dla dzieci 15c.

Telefon, Greenpoint 7283
Dr. Henryk Sokal
141 Kent St., B'klyn, N. Y.
GODZINY:—
od 12 do 1 po południu i
od 6 do 8 wieczorem

Polski Adwokat
Wincenty J. Kowalski
Praktykuje we wszystkich sądach, w sprawach polubownych, kryminalnych i majątkowych.
BIURA W
Williamsburg
217 Havemeyer Street
Telefon, Stagg 1296
Greenpoint
604 Manhattan Ave.
Telefon, Greenpoint 8746
Telefon rezydencji, Jamaica 2453

Jedyny w Brooklynie Polski Sklep Ptaków
poleca rasowe kanarki; doskonały wybór ptaków różnych gatunków; każdy ptak gwarantowany; pieniądze zwracamy w razie niezadowolenia; kupujemy również kanarki.
MANOR PET SHOP
1481 Coney Island Avenue,
Blisko Avenue K
BROOKLYN, N. Y.

TEATR I MUZYKA

DRUGI FILM GILDY GRAY

PO „ALOMA OF THE SOUTH SEA” — „KABARET”

Dochód z premjery w New Yorku na Fundusz Kościuszkowski

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski po pierwszym filmie naszej Rodaczki panny Gildy Gray a już dowiadujemy się o przygotowaniach do premjery drugiego z rzędu filmu pod tytułem **„Kabaret”.**

Sławę wielką zdobyła sobie panna Gray jako tancerka. Przed rokiem wykończyła pierwszy obraz filmowy „Aloma z Mórz Południowych”, w którym występuje w głównej roli. Pierwszy jej występ na ekranie wzbudził podziw powszechny, okazało się bowiem, że jest równie dobrą aktorką filmową jak tancerką.

Obecnie na ekranie ukaże się drugi jej film, w którym występuje w głównej roli. Tytuł filmu KABARET. Panna Gray, acz zupełnie zamerykanizowana zachowała w głębi duszy rdzenną polskość i posiada na ekranie, jak na scenie, niezwykły urok.

Dochód z premjery przeznaczyła panna Gray na Fundusz Kościuszkowski. Polonja nowojorska i okoliczna szykuje się do wspaniałej manifestacji na cześć naszej Rodaczki 21-go marca w Carnegie Hall, a jesteśmy pewni, że Kabaret będzie jednym z największych sukcesów ekranu.

Uroda panny Gray, jej kwalifikacje jako artystki, oryginalność i poważne traktowanie zawodu aktorskiego, od którego wymagana jest nie tylko uroda fizyczna ale i przejęcie się rolą i realistyczne odtwarzanie charakterów, gwarantują jej wielką przyszłość w świecie filmu. Na obraz ten zwracamy już dzisiaj uwagę Polonji, która powinna pierwsza masowo wykazywać zainteresowanie tym obrazem. Zapewne wkrótce wyświetlany będzie we wszystkich większych teatrach amerykańskich.

Trzecie przedstawienie Teatru Polskiego

Aczkolwiek farsa, którą wystawia w niedzielę dn. 20 b. m. Teatr Polski pod dyr. T. Wandycz, ma tytuł „Ósma Żona Sinobrodego”, jednakże ten utwór sceniczny nie posiada żadnych scen drastycznych, jakie miały miejsce w ostatniem przedstawieniu „Wampiry”, sztuce, która zdobyła szturmem publiczność, zebraną na sali Domu Narodowego przy St. Marks Pl.

„Ósma Żona Sinobrodego”, to nadzwyczaj wesoła farsa w czterech aktach, traktująca o życiu zepsutych olbrzymiemi majątkami miljonerów amerykańskich. Zapewne wszyscy i każdy z osobna słyszał o Constance Talmage, artystce filmowej, która handluje mężami, niby kupiec żywego towaru uwiedzionemi obietnicami szybkiego wzbogacenia się na „scenie” dziewcząt wiejskich, marzących dniem i nocą o luksusach i sławie.

Tym razem nie chodzi jednak o kobietę handlującą mężami, ale o miljonera amerykańskiego, który mając pieniędzy jak wody postanawia kupić sobie, a właściwie rozkochać w sobie ośm kobiet i pożenić się z niemi. Możecie sobie z łatwością wyobrazić, jakie z tego zamiaru bogacza wychodzą sytuacje.

Stary Don Juan pragnie kosztem mamony choć przez kilka miesięcy użyć rozkoszy zmysłowych i...

Nie będziemy jednak uprzedzać wypadków, a właściwie podawać naprzód treści tej farsy.

Przybądźcie wszyscy i każdy z osobna w niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 8:00 wiecz. do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, N. Y. C., a na własne oczy zobaczycie tę pełną humoru i rozlicznych niespodzianek farsę.

Wstęp dla młodzieży dozwolony. Z.

PRZYJECHALI Z POLSKI

Za pośrednictwem agencji Wł. Twardowskiego, 162 East 23rd Street, New York, N. Y. przyjechali: Albina Papierowska, Zofja Cybulska, Czachorowski Szczepan, Stanisława, Klemens i Józef, Kosiłowski Wincenty i Zofja.

Philadelphia i okolica

Poniedziałkowe przedstawienie „Wampirów”

Po wielkich sukcesach moralnych i materjalnych Teatr Polski z New Yorku, pod dyrekcją pani T. Wandycz postanowił, aby nie tylko Polonja w New Yorku i Newarku miała możność zobaczyć doskonały i pełen realizmu dramat z życia rodaków naszych znajdujących się w „raju bolszewickim” i dlatego w poniedziałek, dnia 21-go marca r. b. wystawia w sali litelwskiej, przy rogu Allegheny i Richmond Sts., w Philadelphia, Pa. „Wampiry.”

Udział przyjmuje cały zespół teatru z udziałem pani T. Wandycz, pani M. Mirskiej, pani Z. Posselt, p. W. Ochrymowicza, p. E. Bromińskiego, p. Kosztowniaka i wielu innych. Ceny miejsc popularne.

Ze względu na niektóre drastyczne sceny, jakie mają miejsce w „Wampirach” wstęp dla młodzieży poniżej lat 18 zabroniony. Początek przedstawienia o godzinie ósmej wieczór. (Z)

Posiedzenie Komitetu Piłsudskiego, Nr. 71

(PH-105) Posiedzenia Komitetu Piłsudskiego, Nr. 71 odbywają się w każdą trzecią środę miesiąca, w sali Marciniaka, pn. 2376 Orthodox Street, Philadelphia, Pa.

SKARBNIK.

Wieczorek familijny

(PH-85) Wieczorek familijny urząda Komitet J. Piłsudskiego, Nr. 71 w dzielnicy Frankford, w sobotę, dnia 19-go marca r. b., w sali Marciniaka, pn. 2376 Orthodox St. Na program złożą się muzyka, śpiewy i deklamacje.

KOMITET.

KORESPONDENCJE

NEW YORK

Okręgowe posiedzenie Stowarzyszenia Mechaników Polskich

(N-103) W tę sobotę, dnia 19-go marca odbędzie się miesięczne posiedzenie Komitetu Okręgowego Stowarzyszenia Mechaników, w lokalu Nowego Świata, pn. 24 Union Square, New York.

Początek o godzinie piątej po południu.

Obecność wszystkich członków konieczna, albowiem jest wiele ważnych spraw na porządku dziennym.

Członkowie mający akcje do wymiany mogą się zgłaszać z takowemi na posiedzeniu.

T. ZIELIŃSKI, Sekr.

Odczyt kaznodziei K. Czerwińskiego

(N-88) W niedzielę, dnia 20-go marca, w sali baptystów polskich, pn. 164 Second Avenue, New York, pomiędzy 10th i 11th Streets, o godzinie trzeciej po południu kaznodzieja K. Czerwiński wygłosi odczyt na temat „Kim był Jezus Chrystus?”

Zapraszamy wszystkich, którzy interesują się oświatą.

KOMITET.

AMSTERDAM, N. Y.

Uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

(AM-100) W niedzielę, dnia 20-go marca za staraniem Lokalnego Komitetu Piłsudskiego urządzona zostanie wspaniała akademja z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, która się odbędzie w Domu Związku Narodowego Polskiego przy Reid Street w Amsterdam, N. Y. Początek o godzinie 2:30 po południu. Wstęp wolny. Na program złożą się śpiewy solowe, deklamacje i mowy wybitnych mówców.

Oprócz sił miejscowych Polonja tutejsza będzie miała możność usłyszeć znakomitego mówcę, ogólnie znanego działacza społecznego, naczelnego redaktora Nowego Świata ob. W. B. Bławewicza z New Yorku.

W dniu tym każdy Polak i Polka powinni przybyć do Domu Związkowego, ażeby wysłuchać wspaniałego programu jaki został przygotowany, a tem samem składając cześć temu, który idąc śladem najlepszych synów ojczyzny, poprzez Sybir i kazamaty za wierną służbę ojczyźnie, który na czele garstki „szaleńców”, nie tylko przywrócił Polsce utraconą wolność, o którą pokolenia przez sto pięćdziesiąt lat zanosiły modły do Najwyższego, lecz nadto okrył imię Polski aureolą chwały wobec wszystkich cywilizowanych narodów tworząc świetne karty historji polskiej.

Obecnie po tylu trudach, spontanicznych zmagań, stanął nadal na straży spraw narodu polskiego, kierując losami państwa.

Niech wszyscy przyjdą, nie tylko starsi, lecz także młodzież, a nawet dzieci, gdzie usłyszą wiele interesujących faktów.

KOMITET.

Posiedzenie Komitetu Piłsudskiego Nr. 17

(AM-90) Komitet Piłsudskiego, Nr. 17 odbędzie posiedzenie w czwartek, dnia 17-go marca, w Domu Związkowym, na którem będą omawiane ważne sprawy względem urządzenia akademji na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin, która ma się odbyć w dniu 20-go marca, w Domu Związkowym, o godzinie 2:30 po południu.

Członkowie proszeni są o przybycie.

AND. ZAKLUKIEWICZ, Sekr.

BRIDGEPORT, CONN.

(BRI-101) W dniu 19-go marca jako w święto patrona naszej parafji św. Józefa odprawię uroczyste nieszpory z wystawieniem najświętszego sakramentu, a bezpośrednio po nieszporach wypowiem na sali parafjalnej wykład o największym naszym wieszczu-poecie Adamie Mickiewiczu. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie siódmej wieczorem.

Zapraszam szanownych rodaków, parafjan i sympatyków narodowego kościoła do wzięcia jak najliczniejszego udziału tak w nabożeństwie jak i w rzeczonym wykładzie.

Ks. J. MICHALSKI.

THOMPSONVILLE, CONN.

Tragiczny wypadek

Newell Super, lat 25, mechanik w Bigelow Hartford naprawiając maszynę do prania nici, przez nieostrożność wsunął rękę między walce pralni, doznając zupełnego zgruchotania ręki. Po półgodzinnej pracy mechaników rozebrano maszynę i wydobyto nieszczęśliwego na wpół martwego. Po odwiezieniu go do szpitala, nieszczęśliwy zmarł w strasznych boleściach. Newell Super przybył do Thompsonville z Brooklyna z rodzicami. Ojciec jego był kierownikiem w oddziale maszyn.

Do Polonji

(TH-104) Dnia 20-go marca Komitet Szkółki Polskiej w Thompsonville urządza przedstawienie w Domu Narodowym na dochód tejże szkółki. Będą grane dwie sztuki pod tytułem „Pod Grunwaldem” i „Jaś Gospodynią.” Role aktorów będą grać same dzieci uczęszczające do tejże szkółki.

Szanowni rodacy nie będzie to teatr grany przez pierwszorzędnych aktorów, ale będzie to pierwszy teatr odegrany przez nasze dzieci.

Więc drodzy rodacy, wy którym leży na sercu dobro ojczyzny waszej i dobro dzieci waszych, przyjdźcie wszyscy, nie koniecznie dlatego, ażeby zobaczyć coś nadzwyczajnego, ale dlatego, ażeby swoją obecnością zachęcić dzieci swoje własne i dodać im otuchy do dalszego się kształcenia i do zachowania mowy ojczystej. Przyjdźcie zobaczyć z jakim trudem, lecz z zapałem wymawiają trudne słowa polskie, których nigdy po za szkołą nie używają, lecz wy swoją obecnością pomożecie im to wszystko przezwyciężyć i dodacie im więcej siły i rozweselicie ich młode serduszka. Pamiętajcie, że wymagana przez komitet obecność wasza na tem przedstawieniu jest dla dobra waszych dzieci a tem samem i dla dobra was samych.

T. AUGUSTYNIAK.

POPIERAJCIE SWOICH

Liberty Service Company, jedyna polska spółka czyszczenia okien, biur i t. p., która prowadzi od dłuższego czasu interes tylko z obconarodowcami, ma zamiar zwrócić się z prośbą o poparcie do rodaków, jacy są właścicielami sklepów i biur wszelkiego rodzaju, jednocześnie obowiązując się dać im jak najlepszą usługę za wynagrodzenie mniejsze niż te jakie jest przez inne podobne organizacje dotychczas pobierane.

Jeżeli chcecie poprzeć swoich, w co wątpić nie należy, zwróćcie się telefonicznie Lexington 5692.

(Z)

Gazeta polska jest dla Polaka czemś więcej niż gazeta ang. dla Amerykanina

WSPANIAŁE WIECZORNICE W PHILADELPHII, PA.

Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu Jego Imienin

— odbędą się —

NA DOLE MIASTA
w Sobotę dnia 19-go marca
o godzinie 8-ej wieczorem
W DOMU POLSKIM
211 Fairmount Avenue

W DZIELNICY RICHMOND
w Sobotę dnia 19-go marca
o godzinie 8-ej wieczorem
w Sali Obywateli Polsko-Am.
2808 Allegheny Avenue

Dochód przeznaczony na Fundusz Kościuszkowski.

Wiadomości z New Jersey

JUTRO ZAPASY W ELIZABETH, N. J.

Występ Cory Livingston i Indjanina Cheaf Montear'a

Już jutro, t. j. w piątek, dnia 18 marca, odbędą się w Elizabeth, N. J., w sali Polskiej Sokolni pnr. 153 przy Trzeciej ul., nadzwyczaj ciekawe zapasy.

Zapasy te wzbudziły ogólne zainteresowanie nietylko w naszem mieście, ale i sąsiednich, gdyż wystąpią w nich po raz pierwszy zapaśniczki, a mianowicie Cora Livingston, szampjonka świata ciężkiej wagi. Kto będzie jej przeciwniczką, narazie niewiadomo. — Walką tą, ze wszech miar godną uwagi, zainteresowały się szczególnie nasze piękne rodaczki, gdyż po raz pierwszy będą mogły podziwiać swoje przedstawicielki w ringu zapaśniczym.

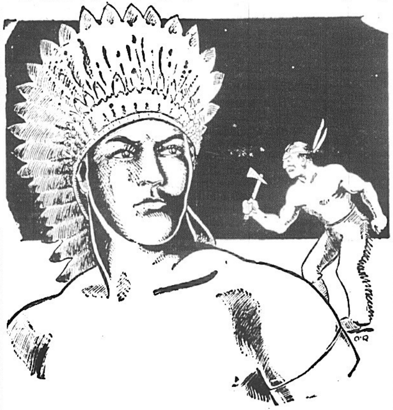

Indjanin Cheaf Montear, przeciwnik Stasiaka

Stanisław Stasiak, olbrzym polski, zmierzy się z Indjaninem Cheaf Montear, wagi 280 funtów. Walka ta ma trwać do trzech rzutów.

W ostatniej walce wystąpi szampjon Europy, Aleksander Garkowienko i Jack Spolding, Amerykanin. I w tej walce, jak i w poprzedniej, zwycięży ten, kto dwa razy pokona swego przeciwnika na trzy.

Już dawno w naszem mieście nie było tak interesujących zapasów, nic więc dziwnego, że wszyscy są niemi bardzo zaciekawieni i tłumnie postanowili wybrać się w piątek na walki.

Walki rozpoczną się punktualnie o godzinie 8:15 wiecz.

NEWARK

Sprawa adw. Twardusia

Sprawa adwokata Twardusia oskarżonego o podpalenie własnego domu ciągnie się w dalszym ciągu. Przesłuchano głównych świadków stanowych Haka i Polikoffa. Hak zeznał, że został przez adw. Twardusia namówiony do spalenia budynku i dostał nagrodę pieniężną. Sprawa ciągnie się w dalszym ciągu.

34 karciarzy powędrowało do ula

Biali i czarni amatorzy „craps'a” od dłuższego czasu zbierali się w domu gry, mieszczącym się pnr. 161 Broome ulicy Newark. Nikt ich nie nachodził, czuli zupełnie się bezpiecznie. Dla formy wystawiali dwóch osobników t. zw. „lookout”, którzy zamiast spełniać obowiązki stróżów należycie, widocznie sami interesowali się grą i zamiast uważać na zewnątrz więcej na „look in” poświęcali czasu.

Przyszła wreszcie kryska na karcianych rycerzy. Pewnego wieczoru większy patrol policji zaglądnął do spelunki. Warta nie zdążyła ostrzec zaperzonych graczy i wszyscy w pokaźnej liczbie 34 powędrowali, a raczej pojechali wozem policyjnym do kozy IV-ej stacji. Najgorzej był poszkodowany bankier, 23 dolary bowiem zostały jako dowody rzeczowe skonfiskowane przez cop'ów.

(F.)

Bal Klubu Życia

(NE-74) W sobotę wieczór, dnia 19-go marca, na św. Józefa, dorocznym zwyczajem Klub Życia urządza imieniny dla Józefów i taneczną zabawę, w salach Polskiego Klubu Oświatowego. Wesoła zabawa i zadowolenie dla wszystkich.

BAYONNE

Wspaniała Akademja na cześć Marszałka

(Ba-70) W niedzielę, dnia 20-go marca, o godzinie siódmej wieczór Komitet Piłsudskiego Nr. 3 i Polska Rada Szkolna w Bayonne, N. J. urządzają w auditorium Y. M. C. A., róg 22nd Street i Avenue E wspaniałą akademję na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Program składa się z mów, deklamacyj, śpiewów i przedstawienia teatralnego pod tytułem „Hej strzelcy wraz”, pióra Czesława Łukaszkiewicza.

Bilety na dole po 50c, dla dzieci po 15c, galerja po 25c, dla dzieci po 10c. Całkowity dochód przeznaczony na szkołę polską im. Adama Mickiewicza.

BLOOMFIELD, N. J.

79 letni Marcin Kopek ofiarą samochodu

Marcin Kopek 79 lat, zamieszkały pnr. 79 Broad ulica Bloomfield onegdaj, powracając do domu, dostał się pod koła samochodu i został dotkliwie potłuczony. Kierowca samochodu, po wypadku, zwiększył szybkość i umknął. Ofiarą jazdy samochodowej zajął się policjant Zeliff. Starca odwieziono na opatrunek do szpitala Mountainside, poczem odstawiono go do domu. Policja wszczęła dochodzenie w celu odszukania kierowcy samochodu.

(F.)

PASSAIC

Wieczornica

Komitet Piłsudskiego No. 14 urządza w dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w sobotę 19-go marca wieczornicę na sali ob. Fr. Tulpana 149 Monroe str. Passaic, N. J. o g. 6:30 wieczór.

Zabawa i Akademja odbędzie się w Domu Ludowym, pod Nr. 1—3 przy ul. Monroe, 19go marca 1927 r., w sobotę, o godzinie 7:30 wieczorem.

Na uroczystość złożą się przemówienia i śpiew, poczem nastąpi zabawa.

Zabawa Weteranów Placówki Nr. 36

(p-72) Weterani Placówki Nr. 36, z Passaic, N. J., zapraszają całą Polonję, a w szczególności młodzież, na zabawę, urządzaną z okazji imienin wielkich Wodzów polskich: Marszałka Józefa Piłsudskiego i Generała Józefa Hallera.

Walki zapaśnicze w Trenton, N. J.

Promoter J. Flint urządza pierwsze zapasy w tym sezonie w Trenton, N. J., w gmachu Trenton Arena, na rogu ulic North Stockton i Commer. Na pierwszy występ udało się promoterowi zaangażować znanych ogólnie zapaśników jak to: Poddubnego, Sawczuka, Zacharowa i innych. Ogółem mają wystąpić cztery pary, które walczą do ukończenia. Zapasy odbędą się w piątek, dnia 18-go marca.

JEŻELI macie do sprzedania dom, auto, loty, stare meble, radjo, sklep lub interes

UDAJCIE SIĘ DO

najbliższej Wam Stacji Drobnych Ogłoszeń w miejscowościach w New Jersey

albo

do Administracji Nowego Świata. Z pewnością znajdą się tacy, którzy poszukują tego właśnie, czego Wy się chcecie pozbyć.

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

CAMDEN, N. J.
STACJA No. 30
J. Rupnik
1426 South 10th Street

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16
John Pipała
163—3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11
J. Średnicki
491 Grove Street

STACJA No. 12
S. A. Lorczak
291 Grand Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2
R. Tyjewski
47 Jones Street

STACJA No. 8
S. Jagiełło
180 Warwick Street
róg Tyler Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

STACJA No. 24
Józef Makuszewski
STATIONERY
147 Monroe Street

Telefon, Montgomery 9482
J. ŚREDNICKI
Skład Muzyczny
491 Grove Street
Jersey City, N. J.

DR. S. MAZUR, M. D.
Znany Lekarz z Warszawy
GODZINY PRZYJĘĆ:—
od 9 do 10 rano
od 1 do 2 po południu
od 6 do 8 wieczór
69 West 25th St., Bayonne, N. J.

ZAPASY Elizabeth, N. J. ZAPASY
Stanisław STASIAK vs. Chiff MONTER
Polski szampjon Hinduski szampjon
Aleksander GARKOWIENKO vs. Jack SPALDING
Szampjon Europy Amerykanin
JEDNA PARA KOBIET WALCZY
DO UKOŃCZENIA
W PIĄTEK, 18-go Marca. Początek 8:15 w.
W SOKOLNI
(Falcons' Hall), 153 — 3 ulica, Elizabeth, N. J.

DZIAŁ KOBIECY

REDAGUJE

Irena Młynarska

W ODMĘCIE NĘDZY

Dzienniki donoszą, że poseł Ładzina zgłosiła do sejmu wniosek, ustanawiający kary dla osób winnych porzucenia rodziny. Kary mają być surowe. Kary idą aż do pozbawienia praw politycznych osobników, obowiązanych płacić alimenty dzieciom i małżonkom. Intencje są bardzo poczciwe i przeciwko intencjom tym nikt protestować nie będzie. Porzucone przez mężów żony, porzucone przez ojców dzieci nie są rzadkością. Jest ich dziś tyle, że prawodawca musi zwrócić na te zbrodnie uwagę. Pewnie, że w najciemniejszych odłamach klasy pracującej wypadków tych jest najwięcej. Nie będę się z prawodawczynią spierał, czy wniosek jej tak albo inaczej ma być zbudowany. Będzie to rzeczą Komisji Prawniczej Sejmu. Nas interesuje tło społeczne sprawy.

Nędza robotnicza jest bezgraniczna. Kto na nią reaguje? Kto zagląda do mieszkania robotniczego, aby sprawdzić, jak tam ludzie śpią, jak mieszkają, jak jedzą. Wędrując po Powiślu czy po Woli, widujemy tłumy dzieci wysypujących się z domów robotniczych: blade, rachityczne, o wykrzywionych nogach, chude szkielety o przedwcześnie zmętniałych oczach. Czyje to dzieci? Ojców, matek czy tylko matek? Dzieci nietylko mężatek, ale i panien (i w jak wielkich ilościach) dzieci chowane i kochane, dzieci także porzucone. „Spił się i wziął sobie „inną"— pięć lat jego nie widziałam" — słyszymy odpowiedź tę samą w Warszawie czy w Łodzi, w Krakowie, czy w Wilnie. Tysiące dzieci rodzi się z małżeństw nieślubnych, tysiące dzieci nie posiada nazwiska ojca.

Wiadomo, że ustawa o Kasach Chorych nie udziela pomocy matkom-pannom. Wiadomo, że ustawa o opiece społecznej nie udziela pomocy dzieciom nieślubnym. Obie te ustawy zostały wydane przez Sejm, protestowali tylko i wyłącznie socjaliści. Jak gdyby Opieka Społeczna nie była dla biednych, a tylko dla „dobrze urodzonych", dla dzieci rodzących się w pozłacanych łóżkach, zdobnych w herby szlacheckie! Nie mamy nic, żadnego argumentu, aby wytłumaczyć, aby osłabić grozę i łajdactwo tych przepisów, godnych średniowiecza.

Kiedy wiadomość o matkach-pannach pozbawionych opieki lekarskiej na mocy ustawy Sejmu Ustawodawczego doszła do Francji, Konfederacja Generalna Pracy przez usta tow. Jouhaux oświadczyła: „jednak jest postęp, w średnich wiekach matki-panny palono na stosie, Polska pozwala im tylko zdychać z braku pomocy lekarskiej...". Nie mamy żadnego wytłumaczenia, żadnych okoliczności łagodzących, aby osłabić zarzut, dotyczący zamknięcia instytucji Opieki Społecznej przed dziećmi nieprawego łoża!

A jednak nie złożono dotychczas w Sejmie żadnej noweli wymazującej haniebne te zastrzeżenia — tej i drugiej ustawy. Dlaczego posłanki nasze nie zajmą się tą sprawą? Dlaczego milczą? Czy nie czas myśleć o dzieciach nieślubnych? Komisja Kodyfikacyjna zajmie się tą sprawą pod kątem wieczności, załatwi ją w wielkim kodeksie cywilnym, który będzie uchwalony za lat dziesięć albo pięćdziesiąt. Tymczasem zaś społeczeństwo wychowuje się w atmosferze zdziczenia moralnego i prawnego. Dzieci nieślubnych przybywa raczej niż ubywa. Kobiet porzuconych i dzieci porzuconych jest coraz więcej. Warunki mieszkaniowe państwa są coraz gorsze, bo ludzi przybywa miljon na każdy z tysiąca nowych domów (roczny przyrost ludności w Polsce wynosi 400—500 tysięcy głów!). Mamyż czekać, aż ktoś zacznie organizować „nieprawych" (co za wyraz!) obywateli państwa i urządzać manifestacje po ulicach za zrównaniem praw dzieci ślubnych i nieślubnych?

Czekam na głos tow. Praussowej!

Henryk Bezmaski.

Wymownym zbiorem dokumentów byłyby obrazki nowojorskie „Włóczęgi", od dawna odsłaniające te wrzody społeczne.

ODPOWIEDZI

1. Nad Wartą.
2. Pensja prezydenta wynosi $75,000 rocznie.
3. Słuch, wzrok, dotyk, węch i smak.
4. Stanisław Moniuszko.
5. John Wilkes Booth.
6. W roku 1791.
7. Największym mędrcem chińskim w starożytnych czasach.
8. Leviathan, Majestic, Berengaria, Olimpic, Aquitania.
9. Conrad (Józef Konrad Korzeniowski).
10. Adam Mickiewicz, Juljusz Słowacki, Zygmunt Krasiński.

FINANSE

Kurs złotego dzisiaj	0.12
Kurs złotego wczoraj	0.12
Tydzień temu	0.12

BONDY POLSKIE

Dzisiaj	6%—82½
	8%—95⅝
Wczoraj	6%—81
	8%—96

Dopomogło na Koklusz

Ten straszny kaszel jest jednym z najniebezpieczniejszych chorób dziecięcych. Niema lekarstwa na koklusz. Zwykle musi przetrwać swój czas, lecz kilka kropli przepisanych przez tego znanego lekarza ulżą gwałtownym paroksyzmom i zapobiegną wymiotom. Niema niebezpiecznych "doz" — niema obawy rozstrojenia żołądka dziecięcego. Glessco także przynosi szybką ulgę kaszlom, zaziębieniom i spazmatycznemu krupowi.

DR. DRAKE'S GLESSCO CROUP REMEDY

Od $50 do $5000 na jakikolwiek dobry cel

COMMUNITY LOAN SYSTEM
87 Graham Avenue
BROOKLYN, N. Y.

Cudowny środek

Specjalnie sporządzony na kaszel zpowodowany z zaziębienia.

Wytnijcie i pokażcie Waszemu aptekarzowi

ANCHOR BRAND COUGH SYRUP

Bezpieczny i rychło skutkujący. Dla mężczyzn, kobiet i dzieci. 60c duża butelka. Do nabycia w Waszej aptece lub wprost od

F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts. Brooklyn, N. Y.

ANCHOR BRAND COUGH SYRUP

Odpowiedzi Redakcji

Szanowna Redakcjo!
Czy marki niemieckie puszczone w obieg 1 lutego 1923 r. mają wartość?

St. Czyt. N. Ś. T. L. H.

* * *

Nie mają wielkiej wartości, ale opłaci się je trzymać, ponieważ w Niemczech odpowiednie czynniki dokładają usiłowań, ażeby markom z tego czasu nadać rzeczywistą wartość.

Czyt. N. Ś. S. R.
Jeżeli konsul amerykański odesłał siostrze „affidavit" i zawiadomił ją że nie może korzystać z przywileju pierwszeństwa, to niema żadnej innej drogi do sprowadzenia siostry, jak w kwocie.

Szanowna Redakcjo!
Gdzie można dostać fotografję, względnie portret J. Piłsudskiego?

St. czyt., C. P.,
Three Rivers, Mass.

* * *

Portret Marszałka Piłsudskiego można nabyć w redakcji „Nowego Świata". Proszę nadesłać 25 centów w znaczkach pocztowych i 5 centów na koszta przesyłki.

Szanowna Redakcjo!
Czy na zawody hipiczne w Nowym Yorku był wstęp płatny, a jeżeli tak, to jaką z tego część otrzymali polscy kawalerzyści?

J. Gorzkowski,
Philadelphia, Pa.

* * *

Na występy hipiczne wstęp w Nowym Yorku był płatny, od dolara w górę. Kawalerzyści polscy nie otrzymali z tego nic.

Szanowna Redakcjo!
Ile poczta amerykańska pobiera opłaty od paczki 20-funtowej, wysyłanej do Polski?

S. L., Brooklyn.

* * *

Najwyżej 1.80c. Można paczkę rejestrować za drobną opłatą.

Szanowna Redakcjo!
Czy uczeń, który ukończył 6 klas gimnazjalnych w Polsce, może wstąpić na uniwersytet w Stanach Zjednoczonych?

Czyt. „N. Ś.", N. Y. C.

* * *

Nie!

Szanowna Redakcjo!
Czy podobizna Kopernika figuruje na jakich banknotach polskich, lub na znaczkach pocztowych?

M. Janecki,
Jersey City.

* * *

Podobizna Kopernika uwieczniona jest na medalach, bitych w mennicy państwowej.

Szanowna Redakcjo!
Gdzie mogę nabyć gazetę słowacką?

Buczek, Singac, N. Y.

* * *

„Slavish Daily", Ave. A., pomiędzy 11 i 12 St., New York City.

Szanowna Redakcjo!
Prosiłbym o adres d-ra Łapowskiego.

K. K., Newark, N. J.

* * *

Dr. Bolesław Łapowski, 180 W. 58-th St., New York City.

RADIO PROGRAM

492—STACJA WEAF—610

5:15—Orkiestra do tańców.
6:00—Orkiestra do obiadu.
8:00—Produkcje muzyczne solistów.
8:30—Aktówka.
9:00—Ensemble banjo'istów.
10:00—Musicale.
11:00—Orkiestra Lopeza.

526—STACJA WNYC—560

6:50—Piosenki.
7:20—Produkcje fortepianowe.
7:35—Ditto.
8:15—Piosenki.
8:25—Orkiestra do tańców.

455—STACJA WJZ—660

7:10—Orkiestra Olsena.
8:00—Skecz.
8:30—Kwartet męski.
9:00—Ditto.
10:00—Studio Program.
10:30—Orkiestra do tańców.

316—STACJA WGBS—950

6:30—Piosenki.
6:45—Ditto.
7:00—Orkiestra Davisa.
8:50—Program rosyjski.
9:20—Piosenki.
9:35—Trio cygańskie.
10:00—Piosenki.
10:15—Produkcje fortepianowe.
10:30—Trio cygańskie.
11:00—Orkiestra do tańców.

361—STACJA WHN—830

7:00—Orkiestra do tańców.
7:35—Ukelele.
8:00—Orkiestra do tańców.
8:30—Niespodzianka.
8:35—Musicale.
9:00—Solo skrzypcowe.
9:15—Ukelele i piosenki.
9:30—Orkiestra teatralna.
10:00—„Cookie" piosenki.
11:30—Orkiestra do tańców.

341—STACJA WMCA—880

6:30—Ensemble smyczkowe.
7:00—Artyści wodewilowi.
7:30—Ensemble smyczkowe.
8:00—Piosenki.
8:30—Artyści Grossa.
9:00—Soliści wokalni.
9:30—Muzyka.
10:00—Orkiestra Kentucky.
10:30—Orkiestra do tańców.
11:00—Tobias, piosenki.
11:40—Orkiestra do tańców.
12:00—Noc na Broadway'u.

405—STACJA WOR—740

6:15—Ensemble Sheltona.
7:00—Ditto.
7:30—Orkiestra Manger.
8:00—Musicale Paramount.
8:45—Piosenki.
9:00—Ditto.
9:15—Orkiestra.
10:15—Kwartet Ambasador.
10:35—Produkcje fortepianowe.
11:00—Orkiestra.
11:30—Orkiestra do tańców.

FIUST & WOŹNICKI
RADJA
najlepszych marek, po najniższych cenach, wszelkie przybory
708—5th Ave., South Brooklyn
TELEFON, JUGENOT 2684

RADJO

Podziękowania nadesłali:

Józef Krukar, 1593 Madison Ave., New York City i jego goście: Helena Krukar, Tadeusz Krukar, W. Krukar, M. Krukar, A. Koziemska, F. Zborowska, A. Zborowska, M. Streski, F. Kostyra i J. Piekarski, proszą o odśpiewanie pieśni „W Pielgrzymiej Szacie"; „Gdym Spojrzał w Czarowne Twe Oczy" i „Boże Coś Polskę".

M. J. Leszczyński, 309 Oakland St., Brooklyn, prosi o więcej muzyki orkiestralnej i kupletów trochę.

Józef Skawiński z rodziną, 69 Wood St., Garfield, N. J., pisze, że podobała im się bajeczka — proszą również o więcej muzyki orkiestralnej.

Jan T. Ramieński, 317—44 St. Brooklyn, chwali naszego „announcera", to jest p. Węgrzynka za ładne ogłaszanie po polsku i po angielsku.

B. Krajewski, 4 Jefferson St., Yonkers, N. Y.

Pp. P. i M. Jasiulko, 111 Stanley Ave., Yonkers, N. Y. i pp. A. Alfreda Ostrowska, 210 Pavonia Ave., Jersey City, N. J., prosi orkiestrę o odegranie „W Pielgrzymiej Szacie" i „Zimowe Wieczory".

Józef Skawiński, 69 Wood St., Garfield, N. J.

Fr. i Anna Szafrańscy, 20 E. 23rd St., Bayonne, N. J., proszą bardzo Redakcję i artystów, żeby utrzymali zawsze Godzinę Polską, bo nietylko Polakom robi program Godziny Polskiej przyjemność, lecz innonarodowcom również, chociaż słów nie rozumieją, ale muzyka im się podoba.

Bardzo podobała mi się ostatnia Polska Godzina.

Wacław Mierzejewski,
835 Oakland St., B'lyn.

Edward Sawicki z Brooklyna, Wincenty Pactwa i goście jego, Józef i Justyna Kuć z familją, Piotr i Helena Kuć, 1427 Ave. A, New York City.

Bardzo dziękujemy za ostatnią Polską Godzinę. Program wypadł doskonale, dzieciom podobało się polskie wesele. Prosimy o więcej.

W. Sujka,
227 Wythe Ave., B'lyn.

pp. Zimnowscy (309 W. 116th St., New York City,) składają podziękowanie chórowi Dziatwy polskiej i Orkiestrze Moniuszki za odegranie weselnych melodyj.

Michał Deptuch (144 Wythe Ave., Brooklyn,), Wojciech Serafin (65 N. 8-th St., Brooklyn,), Zofja Lachtara (76 N. 6-th St., Brooklyn,) — piszą, iż zdawało się im, że znajdują się w kochanej Ojczyźnie i wesele odbywało się u ich sąsiadów. Gdyby nie post, pewnie potańczyliby sobie.

Jan Wawrzonkiewicz (240 6-th St., Jersey City,) pisze, że program bardzo mu się podobał, a szczególnie Polskie Wesele. Przesyła podziękowanie.

B. Stryjewski (z Saddle River, N. J.,) nie ma słów na wyrażenie podziękowania za prowadzenie Godziny Polskiej, szczególnie za progam ostatniej środy.

S. Kazmaski (z Saddle River., N. J.,) dziękuje za Godzinę.

MAKOWSKIE ZNALEZIONO W BROOKLYNIE

Są zdrowe lecz potrzebują kąpieli

Edna i Cecylja Makowskie, lat 13 i 6, córki Jana Makowskiego, zamieszkałego pnr. 147 Green st., w Brooklynie, zostały znalezione wczoraj na trzecim piętrze budynku pnr. 85 South str., Brooklyn. Dziewczyny opuściły dom 26-go lutego b. r. i od tego czasu błąkały się po mieście szczególnie w dzielnicy Greenpoint, żebrząc po małych sklepikach i spędzając noce w sieniach domów. Obie dziewczynki są zdrowe, lecz niezawodnie potrzebują dobrej kąpieli.

(C)

Otwarcie stacji subway'u

Oddawna zapowiadane otwarcie odcinka linji I. R. T., pomiędzy Grand Central, a Times Square miało miejsce wczoraj w obecności mayora Walkera i Komisji Szacunkowej. Nowa stacja będzie łączyć Queensboro z Times Squarem bezpośrednio.

(C)

Krwawa zemsta

Policja aresztowała 25-letniego George'a Xanthosa, który jest oskarżony o postrzelenie Harry Pertridesa, właściciela restauracji w Jericho Turn Pike, Floral Park, w chwili gdy ten wjeżdżał do swego garażu. Xanthos przyznał się, że chciał się zemścić w ten sposób za zbałamucenie mu żony.

(C)

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

„TRUP" NA TORZE SUBWAY'U

Rozmawia z wybawcą

Motorniczy Edward Noyler podjechał z szykiem na swoim subway'u pod stację na 96-ej ulicy i gdy instynktownie rzucił okiem na prespektywę toru włosy stanęły mu dęba. Na szynach leżał jakiś mężczyzna. Noyler użył wszystkich hamulców lecz na próżno. Pierwszy wagon pociągu przejechał nad nieznajomym. Zdenerwowany Noyler zaczął gwizdać co mocy i zwrócił naresz cie uwagę policjanta, który przybył na miejsce wypadku. Zawołano ambulans i doktora. Tłum zgromadził się koło miejsca tragicznego wypadku. Elektrownia wyłączyła prąd. Ktoś wlazł pod wagon w nadziei, że uda się wyciągnąć poszarpane kołami wagonu, zmasakrowane do niepoznania, zwłoki nieszczęśliwca. Chwila tragicznej ciszy..... Z pod kół zaczęły się donosić jęki wreszcie ktoś ziewnął głośno i krzyknął energicznie: „Idź do djabła". To się odezwały „poszarpane zwłoki nieboszczyka", które jakimś cudem powróciły do normalnego stanu ludzkich kształtów. Po długich pertraktacjach i namowach wydobyto nareszcie z pod wagonu portera subway'owego, który tak wygodnie ulokował się pomiędzy szynami w nadziei odpoczynku, że nie otrzymał żadnego zadraśnięcia. Doktór odesłał go jednak do szpitala gdzie wypompowano mu z żołądka resztki „bootlegerskiego balsamu". Porter nazywa się Harry Stevart, liczy 32 lata, i jest bardzo porządnym i pracowitym obywatelem. Policja i towarzystwo uwzględniły te wszystkie okoliczności i nie wytoczyły mu żadnej skargi.

(C)

OBRAZKI NOWOJORSKIE

CODZIENNIE SZKICUJE
„WŁÓCZĘGA"

Adres:
„Włóczęga", c/o „Nowy Świat"
24 Union Square, New York.

Poszukiwany jest... Porzucił żonę i dzieci... Zabrał wszystkie oszczędności rodziny i puszcza obecnie pieniądze na zabawy i grę w karty. Oto list.

Niżej podpisana załączam dolara na Ochronkę i bardzo proszę o zamieszczenie artykułu w Nowym Świecie. Niejaki Stanisław Średnicki, przed dwoma miesiącami opuścił swoją rodzinę w Jersey City w bardzo krytycznem położeniu, bo żonę w chorym stanie z kilkorgiem dzieci, z których tylko dwoje pracuje (zarabiają bardzo mało z czego nie podobna utrzymać reszty rodziny). Pomagałem ile mogłem, ale będąc zwykłym robotnikiem nie mogę wiele, gdyż mam swoją rodzinę do utrzymania, podczas kiedy mój szwagierek hula sobie, bo ma pieniędzy dużo i zamiast dawać utrzymanie swej żonie i dzieciom które obecnie cierpią niedostatek, słyszałem, że wydaje porządne sumy na kobiety z któremi żyje wesoło ukrywając się przed prawem, gdyż miał przysądzone płacić żonie tygodniowo na utrzymanie, czego właśnie nie spełnia. Trudno sobie wyobrazić podobnego gbura. Zmarnowawszy biednej żonie zdrowie zabrał jej jakiekolwiek oszczędności posiadała i ulotnił się, pozostawiając ją z dziećmi niezdolną do pracy, na pastwę losu i cobyście radzili czytelnicy zrobić takiemu łotrowi, któremu spokojne domowe życie nie służy tylko hulanka i gra w karty za pieniądze zabrane rodzinie. Cóż myślicie rodacy czy taki człowiek przynosi zaszczyt społeczeństwu? Wprawdzie udaje bardzo uczciwego i honorowego Polaka ale poznajcie go jaki jest w rzeczywistości, to potraficie go osądzić sprawiedliwie. Któż z Polaków ma trochę sumienia i wierzy w Boga niech poda wiadomość o nim do N. G. Pawełko, 336 Montgomery Street, Jersey City, N. J.

Jersey City, 3. 11., 1927.

Na Ochronkę

A. Sielawa	$1.00
J. Skwarska	1.00
Kalinka	2.00
Mogieliński	1.00
J. P.	1.00
J. K.	5.00
T-wo Dobroczynne Padew	5.00
F. Osika	1.00

„Włóczędze"

M. Lipowska	$1.00
K. P. C.	5.00

Na krew dla ob. A. K.

Józef Lewicki, Brooklyn, N. Y.	$1.00

W sprawie sprowadzenia żon i dzieci deklarantów

Co jest zadaniem akcji niniejszej?

Wszyscy ci, którzy z powodu ograniczeń imigracyjnych nie mogą sprowadzić swoich żon, dzieci i rodziców do Ameryki, powinni zgłosić się do jednej z poniżej podanych agencyj i zaregistrować swoją prośbę w przeciągu czternastu dni.

W jakim celu?

Organizacje amerykańskie, na czele których stoi Conference for Social Welfare, posiadająca oddziały we wszystkich stanach, po zebraniu faktów i zestawieniu dat statystycznych ponownie rozpocznie w Washingtonie akcję celem zreformowania obowiązujących przepisów imigracyjnych.

Co powinniście robić?

Zgłoście się do najbliższego Klubu Obywatelskiego w godzinach oznaczonych, podajcie tam swoją prośbę dyżurującemu członkowi, który na specjalnych formularzach spisze wszystkie daty.

Gdzie i kiedy?

Prośby o wpuszczenie ponad kwotę żon, mężów i dzieci deklarantów, mieszkańców posiadających pierwsze papiery obywatelskie wnosić można już dzisiaj w następujących lokalach:

New York: w Radzie Klubów Demokratycznych, pn. 56 St. Marks' Place w New Yorku, codziennie od godziny 8 do 10; w Klubie Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, pn. 105 St. Mark's Place, codziennie **od godziny 8 do 10 wieczór.**

W Brooklynie: u ob. Raitha, pn. 830—8th Ave., Astoria, L. I.; w Polsko-Amerykańskim Klubie Obywatelskim T. Kościuszki, pn. 225 Driggs Ave., Brooklyn, codziennie od godziny 8 do 10 wieczorem; w Polskim Klubie Demokratycznym na Williamsburgu, pn. 190 Grand St., Brooklyn, codziennie od godziny 8 do 10 wieczorem; w Polish American Independent Political Club Glen Cove, pn. 10 Henrick St., w środę od godziny 8 do 19 wieczorem, w Polisch Democratic Club Association, w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 8 do 10 wieczorem i u p. Jana Cieśniowskiego pnr. 365 Woolsey ave., Long Island, każdego dnia od godziny 6:30—9:30 wieczorem.

W niedzielę po nabożeństwie przyjmowane będą aplikacje w kościele św. Krzyża 459 — 15 ul. Brooklyn.

DZISIAJ
17
CZWARTEK
Marzec ma 31 dni.

POGODA

Wschód słońca—6:06 rano.
Zachód słońca—6:03 po poł.
Wschód księżyca—4:26 rano.
Zachód księżyca—5:41 po poł.

TEMPERATURA

Pochmurno, ciepłe wiatry ze wschodu.
Najwyższa—60 wyżej zera.
Najniższa—42 wyżej zera.

AUTOMOBILIŚCI ZAPALAJĄ ŚWIATŁA

Godzina 5:33 po południu.

KALENDARZYK

Dzisiaj—Patryka.
Jutro—Gabryela.

Wypadki Historyczne

Założenie Towarzystwa Demokratycznego w 1832 roku.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Czwartek

Boronnaise, z Bordeaux
Munargo, z Nassau

Piątek

George Washington, z Bremy
Savoie, z Hawru
Lituania, z Gdańska

Odpłyną z New Yorku:

Czwartek

American Merchant, do Londynu
Oscar II, do Kopenhagi
President Garfield, do Southampton

Piątek

Aquitania, do Southampton
Arabic, do Antwerpji
Munargo, do Nassau

Z posiedzenia Szkoły Kościuszki

W ubiegły piątek na sali The Clairmont, pn. 62 East 106th St., New York City odbyło się posiedzenie Towarzystwa Szkoły im. Tadeusza Kościuszki.

Posiedzenie otworzył prezes ob. Malinowski. Protokół przeczytany przez sekretarza L. Zająca został przyjęty przez ogół.

Przewodniczący komisji ob. Heltman oświadczył, że szkoła rozwija się doskonale. W ostatnich tygodniach szkole przybyło 19 nowych dzieci.

Towarzystwo szkolne powiększyło się ostatnio o 13 nowych członków a mianowicie: pani Szremburg, pani Malinowska, pani Solińska, pani Wierzbicka, pani Borowiec, pani Heltman, pani Olender, pani Twardowska, pani Horszna, pani Zarkowska, pani Owsik, p. Marcinkiewicz i p. Kopyś.

Postanowiono urządzić naukowe wycieczki dla dziatwy szkolnej do muzeów, bibljotek, parków i do nadmorskich miejsc rozrywkowych podczas wakacyj.

Pierwsza naukowa wycieczka odbędzie się do akwarjum przy Battery Place, w dniu 20-go marca, o godzinie dziesiątej rano, pod kierownictwem nauczycielek.

Postanowiono urządzić pierwszy w dzielnicy Harlem Obchód Konstytucji Trzeciego Maja i zaprosić na tę uroczystość nie tylko miejscową Polonję ale i okoliczną.

Uchwalono także zakupić sztandar. Przyjęto rezygnację dotychczasowego kasjera ob. Baniewicza, na którego miejsce został wybrany gorliwy pracownik na niwie oświatowej ob. Marcinowski.

Nie bierz uznania za pracę innych...
Dar na konie jest darem Wychodźtwa...
Jeżeli nie możesz dać więcej — daj 25 c.
ALE DAJ i TO DZIŚ!

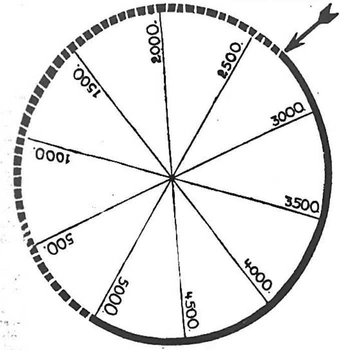

DZIŚ FUNDUSZ PRZYRÓSŁ O $117.55

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Jan Ciechanowski	$100.00
Cecylja Kossakowska	2.00
Tow. Sztandar Wolności z Linden, N. J.	5.55
Członkowie Grupy Wolność 710 Z. N. P. z Peekskill, N. Y. za inicjatywą Kniżewskiego złożyli:	
Tomasz Gąska	1.00
W. Augustowski	1.00
T. Gleba	1.00
F. Bielaczyc	1.00
W. Pudakiewicz	1.00
A. Krasucki	1.00
I. Novik	1.00
K. Kniżewski	.50
M. Romasz	.50
I. Bitel	.25
I. Broniszewski	.25
M. Kniżewski	1.50
Poprzednio pokwitowano	2535.00
Dotychczas zebrano	2652.55

Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam .... dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w zawodach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko ....

Adres: ....

Miasto .... Stan ....

Wytnij wypełnij — i wyślij do

Nowego Świata — 24 Union Square, New York City

„Czy puder szkodzi?" — „Nie!"

Na zebraniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Fryzjerów w hotelu Commodore rozpatrywano kwestję pudrowania nosów i malowania policzków. Pytanie postawione przez prezydenta tej organizacji miało ustalić czy sztuczne upiększanie oblicza działa szkodliwie pod względem zarówno moralnym jak i fizycznym na młode pokolenie Amerykanek. Odpowiedź przedstawicieli i przedstawicielek najrozmaitszych profesyj brzmiała „Nie". A więc malujmy się kochane panienki..... (C)

Och ten Hollywood...

Mary G. Cabbel, 15-letnia uczenica szkoły Spence, która ulotniła się z domu w ubiegłą środę została znaleziona w Lake George, N. Y. W chwili zatrzymania jej, dziewczyna pytała o cenę biletu do Los Angeles co wskazuje na jej zamiar wstąpienia do obrazów ruchomych. (C)

Niszczycielski huragan

Nowopowstałe miasto Weepah, wybudowane około kopalni złota, zostało zmiecione z oblicza ziemi silnym wiatrem, dmącym z szybkością 60 mil na godzinę. Całe osiedle składało się z prowizorycznie wybudowanych domków. (C)

Walka Stanisław Zbyszko-Gardini nierozegrana

Zwycięstwo przyznano jednak Włochowi

Drugi występ Stanisława Zbyszka na arenie New Ridgewood Grove w ubiegły wtorek ściągnął sporo publiczności do sali zapasów. Wszyscy byli spragnieni decydującego rezultatu w jego walce z Gardinim. Niestety, sama walka nie była prowadzona zbyt ciekawie i Zbyszko ani w części nie wykazał swojej techniki i rutyny. Zwycięstwo przyznano Gardiniemu jedynie dlatego, że Zbyszko nie położył go w ciągu jednej godziny, jak obiecał przed walką. W przeciwnym razie spotkanie byłoby nierozegrane.

W trzech, poprzedzających główne spotkanie, walkach rezultaty wypadły, jak następuje: Charles West położył Merkura w 16 minutach; Reiss triumfował nad Lurichem w 13-ej minucie, a Charkowski zwyciężył Boganza w 16 minutach. W przyszły wtorek Władek Zbyszko będzie walczyć z olbrzymim Hansem Steinke w jednorzutowem spotkaniu do rezultatu. — Szczegóły podamy później. (c)

„Nowy Świat" jest organem całej Polonji

AKADEMJE
NA CZEŚĆ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
Z OKAZJI JEGO IMIENIN, KTÓRE URZĄDZAJĄ KOMITETY IM. PIŁSUDSKIEGO

Filadelfja, Pa. —
19-go Marca, w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godzinie 8-ej wieczór i tego samego dnia na Richmond w sali Stowarzyszenia Obywateli Polskich.

Passaic, N. J. —
W sobotę, 19 marca, w sali Fr. Tulipana, 149 Monroe ulica, o godzinie 6:30 wieczorem.

New York, N. Y. —
20-go marca w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, o godzinie 3-ej po południu.

Bayonne, N. J. —
W niedzielę, 20 marca, w Auditorium Y. M. C. A. róg 22-ej ulicy i Avenue E., o godzinie 7-ej wieczór.

Amsterdam, N. Y. —
20-go marca, — popołudniu.

Yonkers, N. Y. —
20-go marca, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Y. M. C. A.

Newark, N. J. —
27-go marca, w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ulica, o go-

NIEMCY OCHŁONĘLI Z PRZESTRACHU

Już nie trwoży ich tak bardzo perspektywa polsko-angielskiego zbliżenia

CHAMBERLAIN OKAZAŁ SIĘ W GENEWIE NIE TAKI STRASZNY, JAK GO MALOWANO

BERLIN, 16 marca. (Z radjogramu Christian Science Monitora). — Wczoraj wrócił do Berlina z Genewy min. spr. zagranicznych, Dr. Gustaw Stresemann i udał się niezwłocznie do prez. Hindenburga dla zdania mu sprawy z wyników swej misji.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta. Na posiedzeniu tem przedyskutowany będzie stan rzeczy w polityce zagranicznej Niemiec. Nacjonaliści oskarżają Stresemanna o ustępstwa poczynione Briandowi, zdaniem ich, nieusprawiedliwione rzeczywistą potrzebą podtrzymywania niemiecko-francuskiej przyjaźni. Ze „zdobyczy", przywiezionych przez Stresemanna z Genewy, uważane tu jest, choć i nie mówi się o tem w prasie, pogodzenie się z Polską. Z zadowoleniem przyjęto tu również do wiadomości, że Sir Austen Chamberlain zdaje sobie sprawę z niemożności wciągnięcia Niemiec w konflikt z Sowietami. Angielski minister spr. zagr. nie próbuje już nawet nakłaniać Niemców do wejścia w antysowiecką koalicję wbrew ich woli. Przyczyniło się to w znacznej mierze do zwiększenia zaufania do W. Brytanji, które w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyło pod wpływem pogłosek o angielsko-polskiem zbliżeniu.

P-NIE BARY POPLĄTAŁO SIĘ W GŁOWIE

Przypisała Kiereńskiemu niepopełnione przezeń winy

NEW YORK. — Awanturnicza panna, która onegdaj czynnie znieważyła Kiereńskiego, podając mu bukiet róż, twierdzi, że nie mogła zrobić sobie większej satysfakcji za cztery i pół dolara. Tyle ją bukiet kosztował. W dalszym ciągu utrzymuje ona, że w tak tani sposób „pomściła" ona śmierć wielu oficerów armji carskiej, którzy zginęli skutkiem rozkazu, oddającego garnizon ówczesnego Piotrogrodu pod komendę rady robotniczej. W najbliższem otoczeniu Kiereńskiego twierdzą, że oskarżenia jej nie odpowiadają faktom z pierwszego okresu rewolucji rosyjskiej i że prawdopodobnie pannie Bary poplątało się w głowie od wstrząśnień przeżytych przed dziesięciu laty, w czasach istotnie bardzo nieprzyjemnych dla wyższych sfer dworskich i wojskowych, z któremi p. Bary łączyły bliższe stosunki. Ojciec jej, Amerykanin, był podówczas wysokim urzędnikiem; matka baronówna Grunberg z domu, należała do arystokratycznych kół Piotrogrodu.

SPODNIE PRZYCZYNĄ ROZRUCHÓW

Dyrektor szkoły „zlynczowany"

Inwestygacje wszczęte przez gubernatora Wooda wyjaśniły, że rozruchy wśród studentów miasta Baguia miały bardzo dyskretne podłoże..... spodnie. Na tle tych właśnie jedenastek powstało nieporozumienie pomiędzy James A. Wrightem, dyrektorem Trinidad Farm School, a jego wychowankami, którzy otrzymali rozkaz noszenia „galife" zamiast spodni na robotach rolnych. Studentom nie podobała się praktyczna myśl kierownika szkoły i dlatego też, w liczbie stu przywiązali go do słupa na podwórzu. Gdy koledzy profesora chcieli przyjść mu z pomocą, nastąpiła zbiorowa wymiana słów a później generalna bójka w której jedni i drudzy upiększyli swoje głowy guzami i siniakami. (C)

Komisja Radjowa przy pracy

Komisja Radjowa złożyła raport prezydentowi Coolidge'owi, w którym oświadcza, że rozpoczyna dzisiaj swoją pracę. Na pierwszym zebraniu zostanie nakreślony plan jej przyszłej działalności i wytyczne podług których komisja zamierza działać. Plany te zostaną ogłoszone w prasie. W skład komisji wchodzi pięciu członków. (C)

„Leviathan" widownią samobójstwa

Morgan C. Edgar, 66-letni prawnik, wracający ze swoją żoną z podróży do Europy, na statku Leviathan, zeskoczył z pokładu do wody, gdy okręt zarzucił już kotwicę w porcie. Ciała dotychczas nie znaleziono.— Przyczyną samobójstwa — melancholja. (c)

Alderman gani policję

Ławnik dzielnicy Greenpoint, Peter J. McGuiness, oskarżył policję wobec ławy aldermanów o oddawanie się hazardowym grom i bukmacherstwo na wyścigach konnych. Mowa aldermana została spowodowana najazdem policyjnym na klub demokratyczny w ub. sobotę, podczas którego policjanci aresztowali go i postawili pod podobnem oskarżeniem. (c)

JEŻELI macie do sprzedania dom, auto, loty, stare meble, radjo, sklep lub interes

UDAJCIE SIĘ DO

najbliższej Wam Stacji Drobnych Ogłoszeń w poniżej wymienionych miejscowościach

albo

do Administracji Nowego Świata. Z pewnością znajdą się tacy, którzy poszukują tego właśnie, czego Wy się chcecie pozbyć.

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
STACJA No. 23
John Pietrolewicz
306 Jackson Avenue

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9
Rawinis Music Store
40 Grand Street

NEW BRITAIN, CONN.
STACJA No. 25
Księgarnia Bieńkowskiego
23 Lafayette St., przy Main St.

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4
L. Nadratowski
202 Jersey Sreet

PHILADELPHIA, PA.
STACJA No. 28
John Dutka
4228 Wayne Avenue

STANFORD, CONN.
STACJA No. 17
Szczepan S. Kijek
483 Pacific Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5
Michael Winskowsky
426 Walnut Street

Nauczyciel starszy udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyńczo,—nikt nie jest krępowany. —Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Avenue's.

DR. E. SHONFELD
Były zastępca Syndyka (Adwokata) Królestwa i Galicji oraz adwokat nadworny i sądowy (krajowy) przyjmuje wszelkie tłumaczenia, dokumenty i sprawy prawne w Polsce i dla Polski.
32 West 47th Street, New York City
PHONE, BRYANT 8160
Od 10 do 12 A. M.—Od 2 do 5 P. M.
W niedziele 11—4 lub wedle umowy.

DR. BENJAMIN TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., New York City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

HOLLUB'S
Healt Institute—Polska Lecznica
J. STALOWSKI, M. O.
SPECJALISTA
Rozmaite chroniczne choroby pomyślnie leczone naszemi najnowszemi metodami.—Rozmaite elektryczne leczenia.—Porada darmo.
Godziny przyjęć:
od 10 rano do 9 wieczór
Telefon, Huguenot 1370
701—4th Ave., Brooklyn, N. Y.
Pomiędzy 22nd i 23rd Streets

CZY WIECIE, ŻE

Wakcynacja, środek zapobiegający ospie, została wynalezioną przez Dr. Jonner z Anglji. Polega ona na wstrzyknięciu w krew zarazków wyciągniętych z pęcherzy tworzących się na skórze cieląt cierpiących na krowią ospę, lub zarazków pochodzących z wakcynacji u ludzi. Stosunkowo bardzo mało ludzi prawidłowo szczepionych może dostać ospy i są w głównej mierze uwolnieni od pokrewnych jej chorób, oprócz tak zwanej varioloid, która jest łagodną formą ospy.

Czy wiecie, że Helmar jest prawdziwym papierosem, a nie tylko zwyczajnym. Gdy raz zapalicie Helmar, będziecie zdobyci. — Spotkajcie się z Helmar dzisiaj.

Sprzedaje Szyfkarty
na wszystkie linje okrętowe
PRZESYŁKA PIENIĘDZY
WŁ. TWARDOWSKI
162 East 23rd St., New York

NASIONA OGRODOWE
sałata, ogórki, buraki, pietruszka, marchew, rzodkiew, sześć paczek nasion i duży polski katalog różnych nasion i młodych drzewek wysyłamy za 25 centów. Adresujcie
Z. Krygier Seed Co.
HELMETTA, N. J.

LEON A. SCEBLO
POLECA
THERMOCURE,
aparat, który zastępuje słońce swem ciepłem i promieniami, zabija zarazki rozmaitych chorób.
LAS RUB
w połączeniu z Thermocure radykalnie usuwa reumatyzm, przeziębienie i rozmaite inne choroby. Wszystkie informacje udzielam darmo pocztą lub osobiście za zgłoszeniem się w mojem biurze: 207 East 14th Street, New York City, od 2 po poł. do 7 wieczór.

GARDŁO
USZY—NOS
DR. J. J. SALERNO, SPECJALISTA
223 East 12th Street, New York City
(Między 2nd i 3rd Avenues)
Godziny przyjęć:—od 11 do 1 i od 5 do 6:30; w niedziele i święta od 11 do 1 po południu.

CENTRALA—POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193 Second Ave., róg 12th St., N. Y. C.
Pierwsze Piętro Nr. 5
Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray.
GODZINY:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 10 do 1 w południe.
TELEFON, STUYVESANT 9715

DLA CHORYCH MĘŻCZYZN I KOBIET
Jeżeli niedomaganie wasze jest uleczalne, przyniosę wam ulgę, za małą opłatą. Przez ostatnich 29 lat leczyłem tysiące chorych mężczyzn i kobiet z wielkiem powodzeniem.
Leczę na utratę siły, słabe nerwy, reumatyzm, niedomagania żołądka, nieczystą krew, choroby skórne, pryszcze, egzemę i inne uleczalne choroby. Używam wstrzykiwanie (606) w leczeniu nieczystej krwi. Badanie Fluoroskopijne X-Ray. Porady darmo.
DR. FALK
58 West 51st Street, New York City
Między 5th i 6th Avenues
Godziny: od 11 rano do 7 wieczór codziennie; w niedziele i święta od 11 rano do 1 po południu.

DR. GREY
Najstarszy Specjalista
Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT PŁ
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.
PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

CHRONICZNE CHOROBY MĘŻCZYZN I KOBIET SKUTECZNIE LECZONE

SPECJALISTA
Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi.—System Wassermana i chemiczna analiza.
Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 rano do 4 po południu.

Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego

LISTY DO ODEBRANIA
A. H. Dębski

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)
Brooklyn, Queens and Long Island

FARMA 7 akrowa, dom nowy i stodoła, cena $7,500, w St. James, L. I. Zgłosić się 98 North 8th St., Brooklyn. (20e)

State of New Jersey

FARMA na hodowlę świń, kompletna, ulepszenia, lease na 10 lat, $3,200. 145 Paterson Turnpike, North Bergen, N. J., Bauer. (17e)

Other Localities

MYSTIC, CONN., 350 do 400 akrowa farma, 8 pokojowy dom rodzaju bungalow, źródła, jeziora na farmie, 3 krowy, 2 konie, kury, gęsi i kaczki, farmerskie narzędzie i przyrządy, ćwierć mili od głównej drogi, cena $7,000, gotówka według ugody. Kruger, 931 Park Ave., Hoboken, N. J. (20e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)
Manhattan and Bronx

DOSKONALE zbudowany cztero familijny dom, wjazd, plac na garaż, cena $20,000, gotówki $3,000, również bardzo wielkie taniości dwóch i trzech familijnych domów, bez pośredników Truchan, 3096½ Decatur Ave., (204th St.). (17e)

Brooklyn, Queens, and Long Island

TANIO
Duże place ziemi 40 x 100, przy głównej drodze, blisko szkoły, kościołów i sklepów, na połowie drogi między dwoma stacjami pociągowemi, łatwy dojazd, cena $450, gotówki $40 a $8 miesięcznie, bugalows pod budową. W. S. Snyder, 1819 Broadway, Brooklyn. Telefon, Glenmore 2154. (23e)

State of New Jersey

SZEŚCIO pokojowy dom do wynajęcia, wszystkie ulepszenia, blisko kościoła i polskiej szkoły. Zgłosić się do sklepu, 820 Newark Ave., Jersey City, N. J. (17e)

NADZWYCZAJNA OFERTA
Loty pod budowę 25 x 100, $10 każda, wypłacać $2 miesięcznie, 11 mil od większej części New Yorku.
APPLEBY ESTATES, SPOTSWOOD, N. J. (18e)

PO CO CZEKAĆ
Nie czekajcie aż co najlepsze będzie rozsprzedane.
Nie czekajcie czasu kiedy to setki i tysięcy zaczną wyjeżdżać, szukając ażeby kupić jakąś posiadłość.
PRZYJDŹCIE TERAZ
kiedy wybór jest większy i mając więcej czasu, będę mógł lepiej Was obsłużyć.
Szczególniej polecam następujące zakupna:
DOM—na dwie rodziny, ze sklepem, na rogu nadający się na jakikolwiek interes, w pobliżu polskiego kościoła.—Cena $9,500.
DOM—6 pokojowy i wanna, ulepszenia, 5 akrów równej ziemi nadającej się na parcelację i budowę domów w średniej cenie, dobre dla kontraktora.—Cena $11,000.
DOM—9 pokojowy, 2 sklepy, na głównej ulicy w mieście, dobre dla takiego który mając doświadczenie w rzeźnictwie chce założyć i prowadzić interes na większą skalę.—Cena $21,000.
DOM—na dwie rodziny, wszelkie nowoczesne ulepszenia, w dobrej dzielnicy, miejsca dosyć na wystawienie jeszcze 5 albo 8 domów w lepszej cenie, dobre dla kontraktora.—Cena $18,000.
DOM—duży 7 pokojowy, wszelkie ulepszenia, dobrze prosperujący, interes grosernia, bucżernia, delikatessen, niema książek, obrót tygodniowy w gotówce, obecny właściciel wycofuje się z interesu na odpoczynek dlatego sprzeda za gotówkę albo zamieni na małą farmę gdzieby można hodować kury lub też na miejską posiadłość przynoszącą dobry rent.
I WIELE INNYCH.
O powyższe zgłoście się do:
STANISŁAW KRAWCZYK
152 Park Avenue
Wieczorami w soboty i niedziele:
299 Grant Avenue, Plainfield, N. J.
Telefon, Plainfield 2623

Różne do sprzedania
(Miscellqneuos for Sale)

UNDERWOOD, Remington i Royal maszynki, prawie nowe, $39.50. Queens, 381 Jackson Ave., Long Island City, blisko Queens Plaza. (20x)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

WIELKI sklep do wynajęcia, dobry na wszelki interes, róg Hull i Willow Aves., rent tani, Maspeth, L. I. (22y)

DO WYNAJĘCIA sklep-piekarnia na dwa piece, cztery mieszkania, garaż. J. Kuczinski, 223 Clove Road, W., New Brighton, S. I. (21y)

10TH ST. 257 EAST.—Duży sklep 25 x 90 stóp, stosowny na jakikolwiek interes, również 3 pokoje, zobaczyć janitora. (103-y21)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
Manhattan and Bronx

CANDY store, rent $25, pokój, cena $225, blisko szkoły. 175 East 105th Street. (100-s17)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu śmierci męża, po zniżonej cenie, można tam zamieszkać. 169 Avenue A, A. M. Domanska. (21s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu samotności. 621 East 11th Street. (65-s17)

GROSERNIA do sprzedania z powodu drugiego interesu. Zgłoszenia listownie pod 111, c/o Nowy Świat. (11-s22)

LUNCH ROOM do sprzedania tanio, muszę sprzedać prędko. 287—3rd Avenue, New York. (116-s17)

Brooklyn, Queens and Long Island

CANDY store na sprzedaż. Zgłoszenia 135 Wythe Ave., Brooklyn, między North 7th i North 8th Streets. (110-s18)

CANDY store do sprzedania z powodu choroby. 122 Eagle St., Brooklyn. (18s)

CANDY store na sprzedaż. 124 Bedford Ave., Williamsburg, Brooklyn, położenie narożne. (75-s18)

CANDY i stationery store na sprzedaż z powodu wyjazdu na wieś. Zgłosić się do p. Krusiewicza, 361 Oakland Street, Greenpoint. (18s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 216 Bedford Ave., Brooklyn, róg North 5th Street. (114-s17)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia Dudzinski, 50 Grand St., Brooklyn. (20s)

SKŁAD reperacyjny obuwia do sprzedania z powodu słabego zdrowia, tani rent. 287 Wythe Ave., Brooklyn. (17s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)
State of New Jersey

CANDY store do sprzedania blisko polskiej szkoły. 444 Monmouth St., Jersey City. (19s)

CANDY, stationery, cigars store musi być sprzedana, 4 pokoje, wszystkie ulepszenia, naprzeciw szkoły, dobry interes. 15 Alliea St., Newark, N. J. (17s)

CANDY i grosernia do sprzedania razem z domem lub bez, cena przystępna. 118 Van Horne St., Jersey City, N. J. (21s)

CANDY i stationery store, wszelkie przybory muzyczne, w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony od 15 lat, sprzedam natychmiast. 43—3rd St., Passaic, N. J. (20s)

DELIKATESSEN i grosernia od dawna założona sprzedam z powodu innego interesu, rent tani, cena umiarkowana. 581 Grove Street, Jersey City, N. J. (13s)

DRY GOODS i candy sklep do sprzedania tanio, 4 pokoje za sklepem, rent $35. 261 Grand St., Jersey City. (19s)

DAWNO założony i zyskowny candy, cigar, stationery store, tani rent, ładne pokoje, tanio. 177 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (19s)

SKŁAD muzyczny do sprzedania z powodu innego interesu. 491 Grove Street, Jersey City. (18s)

ZAKŁAD reperacyjny obuwia do sprzedania z powodu wyjazdu, rozmaite maszyny. 190 Whitehead Ave., South River, N. J. (97-s21)

PIĘTNAŚCIE lat istniejący stationery store, $400 zysku tygodniowo, sprzedam za niską cenę. Zgłoszenia do Stacji Nr 24, 147 Monroe St., Passaic, N. J. (22s)

SALON do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 56 Morton St., Newark, N. J. (23s)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MĘŻCZYZNI zarobicie $40 tygodniowo po 3 dniach instrukcji. Garage, 235 West 50th Street. (17m)

JANITORA potrzeba, 5 familijny dom z parowem ogrzewaniem. Zgłoszenia do Greenberg, 314 St. Nicholas Ave. (17m)

MĘŻCZYZNI pracujcie w kinach jako operator, zarabiają $50 tygodniowo. Posady czekają. Uczymy prędko także w niedziele. Tadeusz Zasławsky, Universal Enterprise, 120—3rd Ave., (14th St.). (20m)

POTRZEBA ogólnego operatora przy męskich paltach. S. Musto, 105—46th St., Corona, L. I. (19m)

SALESMANOW
do sprzedawania samochodów, komisowe, pensja gdy zdolny. Pytać o p. Brier. Telefon, Columbus 5841. (17m)

POTRZEBA doświadczonego krawca. Zgłoszenia od 6 do 9 wieczór. Frank Januszewski, 33 St. Mark's Place. (105-m18)

MĘŻCZYZNI zarobicie $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (19m)

POSZUKUJĘ ludzi którzy chcą pracować przy sprzedaży lot, stale lub kilka godzin dziennie, doświadczenie nie wymagane, dobra sposobność do zrobienia pieniędzy. Zgłoszenia do Manville Center Development Co., 569 Market St., Newark, N. J., od 10 do 12 rano lub do 473 Newark Ave., Jersey City, N. J., od 1 do 3 po południu. (18m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

PRACA do domu, operatorek potrzeba przy jedwabnych bluzkach. 192 McKibben St., Brooklyn, drugie piętro. (17f)

OPERATOREK przy 1 i 2 igłowych maszynach do brassieres. Beauty Brassiere, 41 West 25th Street. (17f)

Praca dla Kobiet i Mężczyzn
(Help Wanted Female & Male)

MĘŻCZYZN i kobiet potrzeba do sprzedawania lot i domów w New Jersey, dobre komisowe. Valhalla Realty & Improvement Co., New York, Pokój 420. Zgłoszenia codziennie na powyższy adres. (19 fm)

Poszukiwania
(Information Wanted)

ŻONA Wincentego Zieby poszukuje swego męża który wyjechał z Thompsonville, Conn. w listopadzie, ma przebywać prawdopodobnie w Yonkers, N. Y. Ktoby z czytelników wiedział jego adres to proszę zawiadomić V. S., 56-35 Willow Ave., Maspeth, L. I. (17i)

ZARZĄD Domu Narodowego w Jamaica poszukuje gospodarza stałego. Zgłoszenia listownie lub osobiście do Felix Czarnecki, 107-06 Sutphin Blvd., Jamaica, N. Y. (20i)

POSZUKUJĘ spólnika do salonu z małym kapitałem. Zgłoszenia 503 East 6th St. (20i)

INTELIGENTNY starszy mężczyzna poszukuje pokoju przy polskiej rodzinie. Zgłosić się listownie J. S., c/o Nowy Świat. (98-i17)

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

W SOUTH BROOKLYN—do wynajęcia biurka z obsługą telefoniczną w kompletnie wyekwipowanem biurze dla adwokatów, malarzy, elektrotechników lub innych przedsiebiorców. J. Drechsler, 457 Sixth Ave., przy 10th St., Brooklyn. (19k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Poszukujemy mężczyzn do nauczenia się balwierstwa. Kompletny kurs $25. Posiadamy zdolnych nauczycieli do nauczenia was w krótkim czasie. Klasy we dnie i wieczorem. Posady dostarczane. Informacje darmo. Zapiszcie się do COLUMBIA BARBER COLLEGE, 350 Eighth Ave., (między 27th i 28 Sts.)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Panowie!. Poco macie pracować za $25 lub $35 na tydzień. Możecie się wyuczyć balwierstwa w krótkim czasie i zarabiać $55 do $75 tygodniowo. We dnie lub wieczorem. Kurs $25. Większość naszych studentów są Polakami.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150—3rd Ave., blisko 15th St., N. Y. City

Uczcie się Języka Angielskiego Teraz!
Sukcess szkoła nauczy Was czytać, pisać i mówić po angielsku łatwo i gruntownie w bardzo krótkim czasie. Rozpocznijcie lekcje teraz. Otwarte od 4 po południu do 11 wieczór. Prywatne lekcie tylko $10.00 na miesiąc. SUCCESS SCHOOL, Rivington, corner Essex Sts.

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

107TH ST. 84 EAST.—Nowy umeblowany apartament z łazienką, jeden blok od parku, $35. (17a)

TRZY, cztery pokoje, gorąca woda, gaz, elektryczność, nowo udekorowane, $21 do $25, trzy bloki od subway'u, elewatoru. 281-285 E. 55th St. Telefon, Melrose 8269. (21a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

POKÓJ dla inteligentnego mężczyzny. Zgłoszenia A. B., 8 St. Mark's Place, trzecie piętro z frontu. (113-r19)

POKÓJ dla jednej lub dwóch osób. Zgłoszenia wieczorami, drzwi 3, 29 East 7th St., New York. (117-r18)